**Protokół nr XLV/17**

**z XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie,**

**która odbyła się w dniu 27 lutego 2017 r.,**

**w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4**

**Proponowany porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
4. Porządek obrad.
5. Przyjęcie protokołu z XLII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Sprawozdanie za 2016 r. z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli   
   na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę Mosina.
7. Nadanie imienia Szkole Podstawowej w Krośnie wchodzącej w skład Zespołu Szkół   
   w Krośnie (uchwała).
8. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla terenów usytuowanych przy ulicy Leszczyńskiej, Jarzynowej i Strzeleckiej w Mosinie, terenu parku gminnego „Strzelnica”   
   oraz terenu usług na działce o nr ewid. 1829/3, obręb Mosina (uchwała).
9. Nadanie nazw drogom:
10. „KACZEŃCOWA” drodze położonej w Borkowicach (uchwała),
11. „LAWENDOWA” drodze położonej w Borkowicach (uchwała),
12. „KASZTANOWA” drodze położonej w Czapurach (uchwała),
13. „POLNA” drodze położonej w Czapurach (uchwała),
14. „OKRĘŻNA” drodze położonej w Drużynie (uchwała),
15. „ZBOŻOWA” drodze położonej w Nowinkach (uchwała),
16. „SIELSKA” drodze położonej w miejscowości Pecna (uchwała),
17. „ZACISZE” drodze położonej w miejscowości Pecna (uchwała),
18. „WRZOSOWA” drodze położonej w Rogalinku (uchwała).
19. Rozpatrzenie skarg:
20. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.64.2016 (uchwała),
21. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.65.2016 i BR.1511.31.2016 (uchwała),
22. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.66.2016 i BR.1511.32.2016 (uchwała),
23. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.73.2017 (uchwała),
24. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.74.2017 (uchwała),
25. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.75.2017 (uchwała).
26. Zlecenie Komisji Rewizyjnej zbadania zasadności skarg:
27. z dnia 10 grudnia 2016 r. dotycząca usytuowania przystanku autobusowego   
    na ul. Krasickiego w Mosinie - data wpływu: 23.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.76.2017 (uchwała),
28. z dnia 26 stycznia 2017 r. - data wpływu: 27.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.77.2017 (uchwała),
29. z dnia 26 stycznia 2017 r. - data wpływu: 27.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.78.2017 (uchwała),
30. z dnia 27 stycznia 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.79.2017 (uchwała),
31. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.80.2017 i BR.1511.5.2017 (uchwała),
32. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.81.2017 (uchwała),
33. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.82.2017 i BR.1511.7.2017 (uchwała),
34. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.83.2017 i BR.1511.8.2017 (uchwała),
35. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.84.2017 i BR.1511.9.2017 (uchwała).
36. Przedłużenie terminu zbadania zasadności skarg:
37. z dnia 12 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia   
    25 października 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.67.2016 (uchwała),
38. z dnia 15 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia   
    21 października 2016 r. - data wpływu: 16.12.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.68.2016 (uchwała),
39. z dnia 15 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia   
    21 października 2016 r. - data wpływu: 16.12.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.69.2016 (uchwała),
40. z dnia 19 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia   
    21 października 2016 r. - data wpływu: 20.12.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.70.2016 (uchwała),
41. z dnia 20 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia   
    21 października 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.71.2016 (uchwała),
42. z dnia 20 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia   
    21 października 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.72.2016 (uchwała).
43. Przekazanie Wojewodzie Wielkopolskiemu skarg:
44. z dnia 19 stycznia 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.3.2017 (uchwała),
45. z dnia 26 stycznia 2017 r. - data wpływu: 27.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1511.4.2017 (uchwała),
46. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.5.2017 i BR.1510.80.2017 (uchwała),
47. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.6.2017 (uchwała),
48. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.7.2017 i BR.1510.82.2017 (uchwała),
49. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.8.2017 i BR.1510.83.2017 (uchwała),
50. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.9.2017 i BR.1510.84.2017 (uchwała).
51. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 26 stycznia do 27 lutego   
    2017 r.
52. Zapytania i wnioski radnych oraz odpowiedzi.
53. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
54. Wolne głosy.
55. Zakończenie sesji.

**Przebieg sesji:**

1. Otwarcie sesji.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzata Kaptur o godz. 16.05 otworzyła XLV sesję Rady Miejskiej w Mosinie. Następnie przywitała przybyłych radnych Rady Miejskiej w Mosinie, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

1. Stwierdzenie quorum.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w XLV sesji Rady Miejskiej   
w Mosinie bierze udział 18 radnych (co stanowi 85,7 % ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej). „Rada” w związku z tym posiada możliwość podejmowania uchwał.

Lista obecności radnych stanowi *załącznik niniejszego protokołu.*

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest *załącznikiem niniejszego protokołu.*

1. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zaproponowała, że aby nadzór   
nad sporządzeniem protokołu z XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawował radny Zbigniew Grygier.

Radny Zbigniew Grygier wyraził zgodę na kandydowanie na radnego nadzorującego sporządzenie wyżej wymienionego protokołu.

Następnie prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie kandydaturę radnego Zbigniewa Grygiera na nadzorującego sporządzenie protokołu z XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie wybrała wyżej wymienionego radnego   
na nadzorującego sporządzenie protokołu z XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

1. Porządek obrad.

Proponowany porządek XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony oraz niezbędne materiały jej dotyczące, radni Rady Miejskiej w Mosinie otrzymali w statutowym terminie i w dniu jej odbycia.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że „otrzymaliście państwo   
z materiałami sesyjnymi zaproponowany porządek obrad”, który jest wyjątkowo na dzisiejszej sesji obszerny. Chciałaby jednak, aby ten porządek jeszcze poszerzyć o kolejne 3 uchwały. „Wojewoda” uznał, iż nie jest właściwym organem do rozpatrzenia skargi na Komisję Rewizyjną i wskazał „Radę” jako ten organ, który taką skargę powinien rozpatrzyć. W związku z tym został opracowany projekt uchwały i ten projekt w zasadzie tak prawie, że obligatoryjnie powinien w tym poszerzonym porządku się znaleźć. Wpłynęły też 2 wnioski radnego Romana Kolankiewicza – „otrzymaliście je państwo”. Jeden dotyczy rezygnacji z członkostwa „pana radnego” w Komisji Statutowej, a drugi – rezygnacji z członkostwa w Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej. W związku z tym, „mamy” takie dodatkowe 3 uchwały. Zaproponowała przy tym, że przeprowadzi to głosowanie „blokiem”. Następnie w związku   
z tym, że pozostali radni nie zgłosili innych wniosków, poddała pod głosowanie propozycję poszerzenia porządku XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie o 3 punkty dotyczące: rozpatrzenia skargi z dnia 2 stycznia 2017 r. (data wpływu: 3 stycznia 2017 r.) na Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej w Mosinie, zmian w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie oraz zmian w składzie Komisji Statutowej Rady Miejskiej w Mosinie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie,   
czyli 18 głosami „za”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że teraz „musimy ustalić” miejsce,   
w którym „te projekty” się znajdą. Z wielu powodów najwłaściwszym miejscem będzie końcowy fragment porządku obrad. „Nasz porządek obrad”, dotyczący uchwał, kończył się   
na punkcie trzynastym. W związku z tym czternasty punkt, to będzie uchwała w sprawie skargi z dnia 2 stycznia 2017 r. na Komisję Rewizyjną, piętnasty punkt to będzie uchwała   
w sprawie zmian w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, a szesnasty punkt   
– uchwała w sprawie zmian w składzie Komisji Statutowej Rady Miejskiej w Mosinie.   
Te końcowe punkty w związku z tym będą miały następującą numerację: „sprawozdanie Burmistrza” to będzie punkt siedemnasty, „zapytania i wnioski” – osiemnasty, „sprawy organizacyjne” – dziewiętnasty, „wolne głosy” – dwudziesty i „zakończenie sesji”   
– dwudziesty pierwszy. Następnie poddała pod głosowanie porządek XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie wraz z przyjętą do niego wcześniej poprawką.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła jednogłośnie – 18 głosami „za” porządek XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
4. Porządek obrad.
5. Przyjęcie protokołu z XLII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Sprawozdanie za 2016 r. z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli   
   na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę Mosina.
7. Nadanie imienia Szkole Podstawowej w Krośnie wchodzącej w skład Zespołu Szkół   
   w Krośnie (uchwała).
8. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla terenów usytuowanych przy ulicy Leszczyńskiej, Jarzynowej i Strzeleckiej w Mosinie, terenu parku gminnego „Strzelnica”   
   oraz terenu usług na działce o nr ewid. 1829/3, obręb Mosina (uchwała).
9. Nadanie nazw drogom:
10. „KACZEŃCOWA” drodze położonej w Borkowicach (uchwała),
11. „LAWENDOWA” drodze położonej w Borkowicach (uchwała),
12. „KASZTANOWA” drodze położonej w Czapurach (uchwała),
13. „POLNA” drodze położonej w Czapurach (uchwała),
14. „OKRĘŻNA” drodze położonej w Drużynie (uchwała),
15. „ZBOŻOWA” drodze położonej w Nowinkach (uchwała),
16. „SIELSKA” drodze położonej w miejscowości Pecna (uchwała),
17. „ZACISZE” drodze położonej w miejscowości Pecna (uchwała),
18. „WRZOSOWA” drodze położonej w Rogalinku (uchwała).
19. Rozpatrzenie skarg:
20. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.64.2016 (uchwała),
21. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.65.2016 i BR.1511.31.2016 (uchwała),
22. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.66.2016 i BR.1511.32.2016 (uchwała),
23. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.73.2017 (uchwała),
24. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.74.2017 (uchwała),
25. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.75.2017 (uchwała).
26. Zlecenie Komisji Rewizyjnej zbadania zasadności skarg:
27. z dnia 10 grudnia 2016 r. dotycząca usytuowania przystanku autobusowego   
    na ul. Krasickiego w Mosinie - data wpływu: 23.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.76.2017 (uchwała),
28. z dnia 26 stycznia 2017 r. - data wpływu: 27.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.77.2017 (uchwała),
29. z dnia 26 stycznia 2017 r. - data wpływu: 27.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.78.2017 (uchwała),
30. z dnia 27 stycznia 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.79.2017 (uchwała),
31. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.80.2017 i BR.1511.5.2017 (uchwała),
32. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.81.2017 (uchwała),
33. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.82.2017 i BR.1511.7.2017 (uchwała),
34. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.83.2017 i BR.1511.8.2017 (uchwała),
35. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.84.2017 i BR.1511.9.2017 (uchwała).
36. Przedłużenie terminu zbadania zasadności skarg:
37. z dnia 12 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia   
    25 października 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.67.2016 (uchwała),
38. z dnia 15 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia   
    21 października 2016 r. - data wpływu: 16.12.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.68.2016 (uchwała),
39. z dnia 15 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia   
    21 października 2016 r. - data wpływu: 16.12.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.69.2016 (uchwała),
40. z dnia 19 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia   
    21 października 2016 r. - data wpływu: 20.12.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.70.2016 (uchwała),
41. z dnia 20 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia   
    21 października 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.71.2016 (uchwała),
42. z dnia 20 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia   
    21 października 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.72.2016 (uchwała).
43. Przekazanie Wojewodzie Wielkopolskiemu skarg:
44. z dnia 19 stycznia 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.3.2017 (uchwała),
45. z dnia 26 stycznia 2017 r. - data wpływu: 27.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1511.4.2017 (uchwała),
46. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.5.2017 i BR.1510.80.2017 (uchwała),
47. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.6.2017 (uchwała),
48. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.7.2017 i BR.1510.82.2017 (uchwała),
49. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.8.2017 i BR.1510.83.2017 (uchwała),
50. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.9.2017 i BR.1510.84.2017 (uchwała).
51. Rozpatrzenie skargi z dnia 2 stycznia 2017 r. (data wpływu: 3 stycznia 2017 r.)   
    na Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).
52. Zmiany w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).
53. Zmiany w składzie Komisji Statutowej Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).
54. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 26 stycznia do 27 lutego   
    2017 r.
55. Zapytania i wnioski radnych oraz odpowiedzi.
56. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
57. Wolne głosy.
58. Zakończenie sesji.
59. Przyjęcie protokołu z XLII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur przypomniała, że sporządzenie protokołu   
z XLII sesji Rady Miejskiej w Mosinie nadzorował radny Czesław Tomczak.

Radny Czesław Tomczak oświadczył, że nie wnosi uwag do protokołu.

W związku z tym, że w tym momencie pozostali radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili żadnych wniosków i uwag do protokołu z XLII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, a także wobec tego, iż do tej pory nie wpłynęły do Biura Rady żadne uwagi w tej sprawie, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że Rada Miejska w Mosinie przyjęła wyżej wymieniony protokół bez uwag.

1. Sprawozdanie za 2016 r. z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli   
   na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę Mosina.

Kierownik Referatu Oświaty, Promocji, Kultury i Sportu Anna Balcerek-Kałek przedstawiła szczegóły na temat Sprawozdania za 2016 r. z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę Mosina, które *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

W trakcie tego wystąpienia, na Salę Reprezentacyjną przybyła radna Agnieszka Gorzyńska, tak więc odtąd w dalszym ciągu XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało   
19 radnych.

Radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili do powyższego sprawozdania żadnych pytań, uwag i wniosków.

1. Nadanie imienia Szkole Podstawowej w Krośnie wchodzącej w skład Zespołu Szkół   
   w Krośnie (uchwała).

Kierownik Referatu Oświaty, Promocji, Kultury i Sportu Anna Balcerek-Kałek przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej w Krośnie, wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Krośnie   
wraz z autopoprawkami.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Roman Kolankiewicz poinformował,   
że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała „projekt nadania imienia Szkole Podstawowej w Krośnie”.

W tym momencie, na Salę Reprezentacyjną przybył radny Łukasz Kasprowicz, tak więc odtąd w dalszym ciągu XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 20 radnych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej w Krośnie, wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Krośnie   
wraz z autopoprawkami.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/479/17 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Dyrektor Zespołu Szkół w Krośnie Grażyna Bartkowiak złożyła podziękowania za nadanie Szkole Podstawowej w Krośnie imienia „15. Pułku Ułanów Poznańskich”.

1. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla terenów usytuowanych przy ulicy Leszczyńskiej, Jarzynowej i Strzeleckiej w Mosinie, terenu parku gminnego „Strzelnica”   
   oraz terenu usług na działce o nr ewid. 1829/3, obręb Mosina (uchwała).

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga   
przy pomocy projekcji multimedialnej przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały   
w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów usytuowanych przy ulicy Leszczyńskiej, Jarzynowej i Strzeleckiej w Mosinie, terenu parku gminnego „Strzelnica” oraz terenu usług na działce o nr ewid. 1829/3, obręb Mosina.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Tomasz Łukowiak powiadomił, że „komisja” w dniu „23 lutego” na swoim posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów usytuowanych przy ulicy Leszczyńskiej, Jarzynowej i Strzeleckiej w Mosinie, terenu parku gminnego „Strzelnica” oraz terenu usług na działce ewidencyjnej numer 1829/3, obręb Mosina. „Komisja” również nie uwzględniła wniesionych uwag   
i ustaliła stawkę „opłat jednorazowych” w wysokości 30 %.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek poinformował, że w dniu „23 lutego” odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa. „Komisja” pozytywnie zaopiniowała miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego   
dla terenów usytuowanych przy ulicy Leszczyńskiej, Jarzynowej i Strzeleckiej w Mosinie, terenu parku gminnego „Strzelnica” oraz terenu usług na działce o nr ewid. 1829/3, obręb Mosina. „Komisja” odrzuciła uwagę nr 1, jak również przegłosowała pozytywnie „trzydziestoprocentową naliczoną opłatę”.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga przedstawiła autopoprawki do projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów usytuowanych przy ulicy Leszczyńskiej, Jarzynowej i Strzeleckiej w Mosinie, terenu parku gminnego „Strzelnica” oraz terenu usług   
na działce o nr ewid. 1829/3, obręb Mosina.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie propozycję, aby w paragrafie czternastym projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów usytuowanych przy ulicy Leszczyńskiej, Jarzynowej i Strzeleckiej w Mosinie, terenu parku gminnego „Strzelnica” oraz terenu usług na działce o nr ewid. 1829/3, obręb Mosina, wysokość stawki służącej naliczaniu jednorazowych opłat, o jakich mowa w art. 36 ust. 4 „ustawy”, wynosiła 30 %.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 16 głosami „za”,   
przy 3 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie propozycję nieuwzględnienia uwagi nr 1 do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów usytuowanych przy ulicy Leszczyńskiej, Jarzynowej i Strzeleckiej w Mosinie, terenu parku gminnego „Strzelnica” oraz terenu usług na działce o nr ewid. 1829/3, obręb Mosina.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 17 głosami „za”,   
przy 3 głosach „wstrzymujących się”.

Następnie wyznaczona do tego przez prowadzącą obrady Małgorzatę Kaptur, Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Maria Witkowska poddała pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego   
dla terenów usytuowanych przy ulicy Leszczyńskiej, Jarzynowej i Strzeleckiej w Mosinie, terenu parku gminnego „Strzelnica” oraz terenu usług na działce o nr ewid. 1829/3, obręb Mosina, wraz z autopoprawkami i przyjętymi wnioskami.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/480/17 w powyższej sprawie 19 głosami „za” (radny Arkadiusz Cebulski, radna Agnieszka Gorzyńska, radny Zbigniew Grygier, radny Marian Jabłoński, radna Małgorzata Kaptur, radny Łukasz Kasprowicz, radny Michał Kleiber, radny Roman Kolankiewicz, radny Tomasz Łukowiak, radny Dominik Michalak, radny Marian Osuch, radna Małgorzata Rajkowska, radny Andrzej Raźny, radny Mieczysław Rożek, radny Ryszard Rybicki, radna Jolanta Szymczak, radny Czesław Tomczak, radny Waldemar Wiązek i radna Maria Witkowska), przy 1 głosie „wstrzymującym się” (radna Wiesława Mania).

*Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów usytuowanych przy ulicy Leszczyńskiej, Jarzynowej i Strzeleckiej w Mosinie, terenu parku gminnego „Strzelnica”   
oraz terenu usług na działce o nr ewid. 1829/3, obręb Mosina, stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Nadanie nazw drogom:
2. „KACZEŃCOWA” drodze położonej w Borkowicach (uchwała),

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal przedstawił szczegóły   
na temat projektu uchwały w sprawie nadania nazwy „KACZEŃCOWA” drodze położonej   
w Borkowicach.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki powiadomił, że „komisja” pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie nadania nazwy „KACZEŃCOWA” drodze położonej w Borkowicach.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy „KACZEŃCOWA” drodze położonej w Borkowicach.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/481/17 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. „LAWENDOWA” drodze położonej w Borkowicach (uchwała),

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal przedstawił szczegóły   
na temat projektu uchwały w sprawie nadania nazwy „LAWENDOWA” drodze położonej   
w Borkowicach.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki poinformował, że „komisja” pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie nadania nazwy „LAWENDOWA” drodze położonej w Borkowicach.

Radna Wiesława Mania zwróciła się o wyjaśnienie, czy „ta ulica” rozpoczyna się dopiero   
od tej ulicy poprzecznej – „nie mamy tam nazw”, chodzi jej o to, czy jest dojście do ulicy prostopadłej, „gdzie mamy to załamanie”. „Zaczynamy ulicę” od ulicy – prostopadła   
do Śródpolnej jest ulica – nie wiadomo jej jaka.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal powiadomił, że to jest ulica, którą tutaj przed chwilą „nazywaliśmy”, czyli Kaczeńcowa.

Radna Wiesława Mania zapytała, czy tutaj nie ma dojścia do drogi, która „idzie   
do Powstańców”.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal zapewnił, że nie.

Radna Wiesława Mania zapytała, „czy ten odcinek, który tutaj jest wytyczony”, to nie jest droga.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal poinformował, że to są działki budowlane, które jak gdyby okalają tę podstawę tej drogi.

Radna Wiesława Mania zapytała, czy „ta” wąska droga, „która tutaj jest wyrysowana”, nie istnieje.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal odpowiedział twierdząco.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy „LAWENDOWA” drodze położonej w Borkowicach.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/482/17 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. „KASZTANOWA” drodze położonej w Czapurach (uchwała),

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal przedstawił szczegóły   
na temat projektu uchwały w sprawie nadania nazwy „KASZTANOWA” drodze   
w Czapurach.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki powiadomił, że „komisja” pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie nadania nazwy „KASZTANOWA” drodze położonej w Czapurach.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy „KASZTANOWA” drodze w Czapurach.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/483/17 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. „POLNA” drodze położonej w Czapurach (uchwała),

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal przedstawił szczegóły   
na temat projektu uchwały w sprawie nadania nazwy „POLNA” drodze w Czapurach.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki poinformował, że Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulica „POLNA” drodze położonej w Czapurach.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy „POLNA” drodze w Czapurach.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/484/17 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. „OKRĘŻNA” drodze położonej w Drużynie (uchwała),

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal przedstawił szczegóły   
na temat projektu uchwały w sprawie nadania nazwy „OKRĘŻNA” drodze położonej   
w miejscowości Drużyna.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki powiadomił, że Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie nadania nazwy „OKRĘŻNA” drodze położonej w Drużynie.

Radna Wiesława Mania oświadczyła, że jej zgłoszenie dotyczy wniosku do „pana Burmistrza”, aby w przyszłości przeanalizować, gdy drogi „planujemy”, ponieważ prosi zwrócić uwagę   
na przebieg. „Nadajemy” w tej chwili nazwę, czyli drodze, która „idzie” okrężna, drodze   
z działek 94/4, 95/2 i prosi, aby zobaczyć – jest taki łącznik między ul. Choinkową, a obecnie proponowaną Okrężną. Ten łącznik od strony ul. Choinkowej jest Choinkową, a w połowie drogi będzie nazywał się ul. Okrężną. Stwierdziła przy tym, że nie widzi zasadności, a wręcz wprowadzenie w błąd. Tego typu sytuacji „mamy w naszej gminie sporo”. Bardzo prosi,   
aby w przyszłości do tego nie dochodziło, ponieważ jest to bardzo trudne później w samym zorganizowaniu różnych pomocy, czy dojazdu służb specjalnych, czy jakichś karetek,   
czy pogotowia, czy straży pożarnej. Połowa ulicy jest Choinkowa, ponieważ działka, która jest od ul. Choinkowej, ma już wjazdy od ul. Choinkowej, „która idzie w górę” i w lewo. Następnie dzisiaj „uchwalamy”, że druga część tej ulicy będzie nazywała się ul. Okrężną. Dla niej jest to niezrozumiałe i jest przeciwna tego typu nadawaniu nazw.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapewniła, że popiera ten wniosek. Zwróciła   
przy tym uwagę, że „pan kierownik” wspomniał, iż na tym obszarze obowiązuje plan miejscowy, czyli…

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal poinformował, że „ta droga” jest położona na obszarze, dla którego plan miejscowy obowiązuje, aczkolwiek z tego,   
co pamięta, to akurat cały ten obszar, w którym ta nieruchomość jest tutaj położona, dopuszczał zabudowę mieszkaniową, przy jednoczesnym wydzieleniu dróg wewnętrznych. Ta droga,   
z tego, co pamięta, na rysunku nie była konkretnie usytuowana jako droga wewnętrzna   
– po prostu właściciel taką swoją wizję jak gdyby zrealizował…

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że czyli tej drogi nie było w planie, jako drogi wewnętrznej.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal zapewnił, że z tego, co pamięta,   
to tak właśnie było. Natomiast zapisy planu dopuszczały tworzenie takich dróg wewnętrznych według uznania.

Radna Wiesława Mania zwróciła uwagę, że w planie nie było, a dopuszczał, ale „my, jako urząd, zezwoliliśmy” na obsługę komunikacyjną i nadanie numeru od ul. Choinkowej w lewo   
dla posesji, która jest zabudową drugą w tej kolejności. Takie rzeczy uzgadnia się „u nas:   
w urzędzie”.

Radny Łukasz Kasprowicz wyraził przekonanie, że uwagi radnej Wiesławy Mani są jak najbardziej zasadne, jednakże jak „wiemy”, to opiniowanie, czy kontrola nad nadaniem nazwy jest dwu, a właściwie trzyetapowa: „spływa” wniosek rady sołeckiej „dajmy na to”   
do sołtysa, jest to analizowane pod wszelkimi jakimiś aspektami, później to wraca   
do „urzędu”, w „urzędzie” jest to analizowane i w końcu trafia to do Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, więc na tych wszystkich trzech etapach trzeba chyba zwrócić uwagę co do jakby poprawności nadawania nazw.

Radny Roman Kolankiewicz zwrócił się o wyjaśnienie, czy ten sporny fragment ulicy nie mógłby być przekwalifikowany na Choinkową, bo to też odrębna działka, „z tego,   
co widzimy na mapie”, żeby wydłużyć tę część jako spójną, żeby cała była Choinkowa.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal powiadomił, że akurat ten fragment jak gdyby w kierunku Choinkowej skierowany, odrębną działką nie jest. To jest część działki 95/2, znaczy jedna działka to jest. Ta druga działka 94/4, to jest część   
od ul. Granicznej, także to nie jest podzielone ewidencyjnie na ten moment.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy „OKRĘŻNA” drodze położonej w miejscowości Drużyna.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/485/17 w powyższej sprawie 16 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. „ZBOŻOWA” drodze położonej w Nowinkach (uchwała),

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal przedstawił szczegóły   
na temat projektu uchwały w sprawie nadania nazwy „ZBOŻOWA” drodze położonej   
w Nowinkach.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki poinformował, że „komisja” pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie nadania nazwy „ZBOŻOWA” drodze położonej w Nowinkach.

Radny Roman Kolankiewicz zapytał, czy te wąskie fragmenty pod kątem prostym   
na zakończeniu tej ulicy, to jest poszerzenie istniejącej.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal powiadomił, że to są planowane poszerzenia, znaczy są to istniejące poszerzenia ul. Dębowej oraz na drugim końcu ul. Polnej.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy „ZBOŻOWA” drodze położonej w Nowinkach.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/486/17 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. „SIELSKA” drodze położonej w miejscowości Pecna (uchwała),

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal przedstawił szczegóły   
na temat projektu uchwały w sprawie nadania nazwy „SIELSKA” drodze położonej   
w miejscowości Pecna.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki poinformował, że Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulica „SIELSKA” drodze położonej w Pecnej.

W tym momencie na Salę Reprezentacyjną przybył radny Zdzisław Gierek, tak więc odtąd   
w dalszym ciągu XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 21 radnych.

Radny Łukasz Kasprowicz zapytał, czy jeżeli „nadamy” nazwę tej działce prywatnej,   
to nadanie nazwy będzie skutkowało czymś dla tej osoby w postaci – nie wiadomo jemu   
– wzrostu podatków, czy jakichś innych kosztów.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal powiadomił, że podatek   
od nieruchomości drogowych pobierany jest w momencie, kiedy właściciel zmieni   
w ewidencji gruntów i budynków w „starostwie powiatowym” użytek na „dr” – droga i to skutkuje zwiększeniem podatku. W tej chwili akurat nie pamięta, jak jest w tej konkretnej sytuacji. Prawdopodobnie jest to rola, bo z roli było to wydzielane, także tutaj procedura nadania nazwy jest kompletnie czymś innym niż procedura podatkowa – nie skutkuje to…

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że pyta się o to, bo był podobny przypadek „w naszej wsi: w Dymaczewie”, gdzie też „chcieliśmy nadać nazwę: Sielska”, jednak ówczesna „pani kierownik” chyba Czuryło, która zawiadywała Referatem Geodezji i Nieruchomości, udzieliła takiej odpowiedzi, iż może to spowodować itd., żeby się wycofać z tej nazwy.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal zwrócił uwagę, że jeżeli jednocześnie właściciel gruntu zmieniłby użytek, to rzeczywiście spowodowałoby to powstanie obowiązku podatkowego…

Radny Łukasz Kasprowicz zapytał, czy tylko jeżeli zmieniłby.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal odpowiedział twierdząco,   
że jeżeli zmieniłby użytek. Zwrócił przy tym uwagę, że czymś innym jest użytek w ewidencji, a czymś innym jest nazwa.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że czyli teraz tak naprawdę „nie nadajemy” nazwy drodze, tylko „nadajemy” działce jakiejś. To nie jest droga w myśl przepisów prawa.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal poinformował, że jeżeli chodzi   
o zmianę użytków „w starostwie”, to tak naprawdę jest ona możliwa na ten moment dopiero   
w sytuacji, kiedy ta droga byłaby pobudowana, czyli właściciel urządziłby ją, utwardził   
i dopiero wtedy na podstawie wykazu zmian gruntowych, sporządzonych przez geodetę, „starosta” może zmienić użytek na „dr” – droga. Natomiast tak naprawdę w tym momencie będzie to ciąg komunikacyjny, będzie nadana nazwa po to, żeby umożliwić przydział punktów adresowych, natomiast nie będzie to droga jak gdyby w rozumieniu podatkowym.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że na tamten czas to jakąś błędną informację „uzyskiwaliśmy”, jako wieś, ale na przyszłość już „będziemy to inaczej analizować   
– te pisma”.

Radna Wiesława Mania zwróciła uwagę, że nadanie nazwy tej przewidywanej drodze również idzie w kierunku podobnego tworu, jak poprzedni. To jeszcze na tym etapie będzie można   
i stąd jej wniosek, aby w przyszłości zobaczyć, ponieważ znowu „mamy w prawo i w lewo”   
i co dalej.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że czyli żeby uniknąć takiej sytuacji należałoby dokonać podziału działki, która ma taki nieforemny kształt i wtedy część tej obecnej już po podziale miałaby taki kształt, „o który nam tutaj chodzi”, żeby konsekwencją nadawania nazw nie było utrudnienie dla mieszkańców i osób, które chcą do nich dotrzeć, tylko żeby to było jak najbardziej czytelne. Tak więc w tym kierunku „powinniśmy jak najbardziej zmierzać”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy „SIELSKA” drodze położonej w miejscowości Pecna.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/487/17 w powyższej sprawie 20 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. „ZACISZE” drodze położonej w miejscowości Pecna (uchwała),

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal przedstawił szczegóły   
na temat projektu uchwały w sprawie nadania nazwy „ZACISZE” drodze położonej   
w miejscowości Pecna.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki powiadomił, że „komisja” pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie nadania nazwy „ZACISZE” drodze położonej w Pecnej.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy „ZACISZE” drodze położonej w miejscowości Pecna.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/488/17 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. „WRZOSOWA” drodze położonej w Rogalinku (uchwała).

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal przedstawił szczegóły   
na temat projektu uchwały w sprawie nadania nazwy „WRZOSOWA” drodze położonej   
w Rogalinku, który *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki poinformował, że „komisja” pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie nadania nazwy „WRZOSOWA” drodze położonej w Rogalinku.

Radny Dominik Michalak przypomniał, że w 2015 r. zaproponował stworzenie takiego banku nazw, który wspierałby jak gdyby proces kształtowania nazewnictwa. Ukazał się artykuł też   
w „Informatorze Mosińskim”. Oświadczył przy tym, że chciałby się dowiedzieć, „czy ten projekt żyje”, czy są jakieś w tym banku nazwy, które mieszkańcy mieli zgłaszać,   
czy ewentualnie dalej „państwo planują prowadzić ten bank” przy jakimś wsparciu takim informacyjnym dla na przykład rad sołeckich albo innych osób.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal powiadomił, że jeżeli chodzi   
o ten bank nazw, o ile pamięta, to wpłynęła jedna propozycja drogą mailową od mieszkańca Mosiny, który zaproponował bodajże dwie konkretne nazwy i wskazał właśnie ulice,   
które się nowo tworzyły. Jedna to była równoległa do ul. Strzeleckiej i do Kanału Mosińskiego. Jaka była proponowana nazwa, to w tej chwili nie pamięta i drugiej ulicy też nie kojarzy.   
W każdym bądź razie wie, że dwie takie propozycje były w tym mailu i to była jedyna korespondencja, jaka dotarła od mieszkańców. Rzeczywiście „zapoczątkowaliśmy” od takiego artykułu w „Informatorze Mosińskim”. On nie był co prawda powielany, także na tym   
jak gdyby „poprzestaliśmy” z tą akcją informacyjną.

Radny Dominik Michalak stwierdził, że to może poprosi, żeby ponownie się ukazał. Z tego,   
co jemu wiadomo, do „nas”, do Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej wpłynął taki wniosek Związku Harcerstwa Polskiego – również zaproponowali. Zapewnił przy tym,   
że postara się odszukać tę korespondencję, bo widocznie gdzieś się zawieruszyła   
i fajnie byłoby nie do konkretnych numerów działek, tylko mieć taki bank nazw i ewentualnie udostępnić na stronie internetowej. Może to zainspiruje rady sołeckie, czy też właścicieli tych dróg wewnętrznych, oczywiście nie musi, bo prawo jest, jakie jest.

Radna Maria Witkowska zwróciła uwagę, że ul. Wrzosowa jest również w Rogalinie. Rogalinek z Rogalinem jest bardzo często mylony, „mamy” ten sam kod pocztowy. Sama pani sołtys Rogalinka właśnie wtedy, jak „pan Dominik” zaproponował, żeby stworzyć „ten bank”, apelowała o to, żeby nie dublować „nazw miejscowości we wsiach sąsiednich”. Tu będzie miał listonosz problem, a „mieliśmy” taki sam problem, jak była ul. Spokojna, że „oni mają i my mamy”. U „nas” w Rogalinie też właściciel prywatnej drogi wewnętrznej chciał nazwę   
ul. Sosnowa. „My, jako rada sołecka, nie wyraziliśmy zgody i poprosiliśmy tego pana”,   
czy może zmienić tę „Sosnową” na „Jodłową”, bo „wiedzieliśmy”, że taka ulica istnieje już   
w Rogalinku. Nie wiadomo jej – tu faktycznie trzeba byłoby usystematyzować jakoś, bo będą pomyłki chociażby z pogotowiem, czy pożar, czy cokolwiek, gdyż jest bardzo często Rogalin z Rogalinkiem mylony. Gdyby to było na przykład Pecna i Rogalin – niech sobie będą, ale nie dwie przyległe do siebie wsie. Dlatego ma propozycję, żeby może dzisiaj tej uchwały nie podejmować, porozmawiać z właścicielem „tego gruntu” i ewentualnie być może będzie skłonny tę „Wrzosową” zmienić na inną nazwę. „My w Rogalinie tak zrobiliśmy”, po prostu tu „przez urząd pani rozmawiała” z właścicielem, który się zgodził „z Sosnowej na Jodłową”. Bardzo prosiłaby może o przegłosowanie tego wniosku.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w związku z tym, co powiedziała „pani wiceprzewodnicząca”, zasadnym byłoby głosowanie wniosku o zdjęcie tej uchwały z porządku obrad i o jednak zmianę tej nazwy.

Radny Waldemar Wiązek oświadczył, że pamięta kadencję „dwa, sześć, dwa, dziesięć”,   
ale widzi, iż jakoś „niektórzy w urzędzie” o tym zapomnieli. Bardzo trafnie wtedy radny Marian Jabłoński powiedział, że aby w ogóle nadać nazwę ulicy, trzeba – tu zacytuje: wybrać odpowiednie miejsce i nazwisko. Pamięta, że chodziło wtedy o Pecną i ul. Jana Pawła II, jeżeli dobrze pamięta. Wtedy właśnie powiedział – tak pozwoli sobie „kolegę” tu zacytować   
– że jeżeli nadaje się pewne nazwiska, to trzeba zwracać uwagę, czy ta ulica w ogóle odpowiada tej osobie, bo to jest osoba „powiedzmy”: na piedestale, a tu można z dziurami itd., to będzie nieetycznie, niesmacznie wyglądało. Co do nadawania nazw ulic, to jego opinia jest taka,   
że akurat jest przeciwnikiem, „żeby tworzyć banki”, bo w banku można wszelakie nazwy rzucić, a przede wszystkim na wsiach bywa tak, iż muszą być kompatybilne te ulice   
do otaczającego „nas” środowiska, gdyż jeżeli już jest nadana – „strzela”: tak jak w Krośnie „mamy” na przykład osiedle królewskie, gdzie się „z klucza” nadaje różnego rodzaju królewskie imiona, czy jeżeli są ulice związane z drzewami, to „nie będziemy innych   
po prostu wrzucali”. Trzeba zachować wyważony zdrowy rozsądek, bo „możemy tych ulic strzelić 150 w banku i co: będziemy korzystali – Złota ulica”, jakiegoś tam nie wiadomo kogo – nie chce nazwiskami „rzucać”. To musi być ulica wybrana ze zdrowym rozsądkiem. Jakiś czas temu – pamięta: „pan przewodniczący” Szeszuła też kilka nazwisk tutaj byłych, znanych osobistości z gminy Mosina, których w ogóle już „zapomnieliśmy”, nawet wskazywał leżących na cmentarzu bardziej niż zasłużonych ludzi. Też to bez echa pozostało, a myśli, że warto byłoby do tych nazwisk wrócić i to byli nawet admirałowie polskiej floty – warto byłoby z tego skorzystać.

Radny Dominik Michalak zapewnił, że zgodzi się, bo nie można narzucać jakby tego,   
jak dana ulica ma się nazywać. Dlatego ten proces jest taki wieloetapowy. W wielu gminach istnieje coś takiego jak uchwała wytyczająca zasady kształtowania nazewnictwa. „U nas” gdzieś była taka odpowiedź, jak złożył „taki” wniosek, że „nie możemy tego wprowadzić”   
i to racja, bo różnie wojewoda interpretuje te przepisy. W większości województw odrzuca takie przepisy, ale funkcjonują w ponad pięćdziesięciu gminach w całej Polsce. „Ten bank” oczywiście nie zobowiązuje, a ma pomóc. „Nie będziemy się sprzeczać”, jak w tym serialu: „Ranczo” – ile dębów jest przy „Dębowej”, czy jest więcej, czy tam wrzosów, ale tu przykład pokazuje Rogalinka, że jest problem i czy teraz ta nazwa została podjęta z rozsądku – „możemy dyskutować” na ten temat. Pełna dowolność, ale „możemy wspomóc”, ewentualnie też kształtować tę „naszą” lokalną historię. To niekoniecznie są osoby, to są wydarzenia, przykład pani Prusak z Dymaczewa Nowego. Ciekawe są przykłady, które mogą gdzieś tam trwać   
„w naszej lokalnej historii”.

Radna Wiesława Mania oświadczyła, że uważa, iż „taki bank” jest zasadny. On poszerza „wachlarz” nazw i można z niego zawsze skorzystać i wtedy wiadomo, że „w takim banku” nie będzie już ulicy, która będzie się powtarzała, a „zdarzyło nam się w naszej gminie”, iż też „mieliśmy podwójne ulice”. Jak takie coś będzie już, też wiadomo, że takiej ulicy „u nas” jeszcze nie ma, a zarazem nie zaszkodzi, jeżeli „będziemy mieli więcej”. Taka „Złota” to jest bardzo dobry pomysł „do banku”. Wyraziła przy tym przekonanie, że w Krośnie ją „wykorzystamy”.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że przedmówcy nieco „zahaczyli” o temat, który chciał tutaj poruszyć. Właśnie przy schodach, które prowadzą do tej sali, „mamy” całą plejadę zasłużonych mieszkańców Mosiny. O ile on pamięta, to żadna z tych osób nie stała się patronem ulicy w Mosinie. „Mamy” Raczyńskich, którzy przekazali swój majątek na rzecz społeczeństwa. „Możemy się cieszyć pałacem” itd., a nawet ci ludzie nie mają swojej ulicy   
w Mosinie, czy w okolicy.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że odnosząc się   
do pomysłu „tego banku”, to wtedy, kiedy ten wniosek wpłynął, „razem z referatem żeśmy analizowali” na terenie Mosiny i sąsiedniego Krosna kwestie nadania nazw harcerskich ulicom. Okazało się, że właściwie wszystkie ulice, nawet takie, gdzie nie ma żadnego domu, są już nazwane i jedna, jedyna wolna, to jest właśnie ta równoległa do „Strzeleckiej”. Wszystkie inne potencjalne ulice są zajęte, mają swoje nazwy i chcąc wskazać nazwę harcerską jednej z ulic, to praktycznie poza tą ulicą, to „nie mamy” żadnej na ten czas. Wszystkie są już nazwane.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że tutaj tak „poszerzyliśmy sobie”   
przy okazji tego projektu uchwały, „wymieniliśmy” swoje refleksje związane z nadawaniem nazw, a teraz „wróćmy do projektu”, ponieważ ta zbieżność, którą wskazała „pani wiceprzewodnicząca”: dwie sąsiednie miejscowości, o podobnych nazwach i dwie tak samo brzmiące ulice – rzeczywiście może tu być utrudnienie. Następnie poddała pod głosowanie wniosek o wycofanie „tego projektu” i ponowne jak gdyby przeanalizowanie tej nazwy, wyrażając przy tym przekonanie, że „nadamy” może na kolejnej sesji.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie   
– 21 głosami „za”.

Następnie prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zarządziła przerwę w obradach.

1. Rozpatrzenie skarg:

Po wznowieniu XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że ponieważ „rozpoczynamy” część dotyczącą skarg, chciałaby na początek, „zanim się za to zabierzemy, żebyście spojrzeli na ekran”. Oświadczyła przy tym, że nie będzie tego komentowała, bo nie będzie to musiało być w protokole dzięki temu,   
ale prosi, „żebyście wyciągnęli wnioski”. „Mamy” na tym wykresie pokazaną ilość skarg   
na poszczególnych sesjach od stycznia 2015 r. do dzisiejszej sesji włącznie. Prosi, aby chwilę się nad tym zadumać. Wyraziła też nadzieję, że dzisiaj jest przesilenie, bo od przyszłej sesji będzie już obowiązywał „nowy statut”, to znaczy te zmiany, które zostały uchwalone i myśli, iż troszeczkę tych uchwał będzie mniej. Chciałaby też rozpoczynając procedowanie uchwał dotyczących skarg, umówić się „z państwem” na to, że „nie wymieniamy” żadnych nazwisk   
i chciałaby, „żebyśmy się tego już trzymali”, ponieważ ustawa o ochronie danych osobowych jest coraz bardziej restrykcyjnie traktowana. Myśli, że bezpieczniej jest patrząc na nazwisko, automatycznie wstawiać: „skarżący”. Tego „się trzymajmy: zaoszczędzimy sobie” na pewno wszyscy problemów.

Radny Ryszard Rybicki wyraził przekonanie, że to będzie taka troszeczkę anonimowość. „My, jak będziemy głosować, to będziemy głosować nie wiadomo na kogo”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przeprosiła i stwierdziła, że uważny słuchacz   
i czytelnik znajdzie parę elementów, które wyróżniają te pisma. Prosi, aby ćwiczyć spostrzegawczość, a na pewno to przestrzeganie, taka autodyscyplina, którą tutaj proponuje stosować, jak najbardziej „nam” to ułatwi życie.

1. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.64.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie rozpatrzenia skargi ………………………………. z dnia 12 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.64.2016).

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi …………………………… z dnia 12 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.64.2016).

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/489/17 w powyższej sprawie 20 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym w głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.65.2016 i BR.1511.31.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie rozpatrzenia skargi ………………………………. z dnia 12 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.65.2016 i BR.1511.31.2016).

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi …………………………… z dnia 12 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.65.2016   
i BR.1511.31.2016).

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/490/17 w powyższej sprawie 20 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym w głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 12 grudnia 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.66.2016 i BR.1511.32.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie rozpatrzenia skargi ………………………………. z dnia 12 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.66.2016 i BR.1511.32.2016).

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi ……………………………… z dnia 12 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.66.2016   
i BR.1511.32.2016).

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/491/17 w powyższej sprawie 20 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym w głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.73.2017 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie rozpatrzenia skargi ………………………… z dnia 2 stycznia 2017 r. (data wpływu:   
3 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.73.2017).

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi …………………………… z dnia 2 stycznia 2017 r. (data wpływu: 3 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.73.2017).

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/492/17 w powyższej sprawie 20 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym w głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.74.2017 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie rozpatrzenia skargi ………………………… z dnia 2 stycznia 2017 r. (data wpływu:   
3 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.74.2017).

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi …………………………… z dnia 2 stycznia 2017 r. (data wpływu: 3 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.74.2017).

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/493/17 w powyższej sprawie 20 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym w głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 2 stycznia 2017 r. - data wpływu: 3.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.75.2017 (uchwała).

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie rozpatrzenia skargi ………………………… z dnia 2 stycznia 2017 r. (data wpływu:   
3 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.75.2017).

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi …………………………… z dnia 2 stycznia 2017 r. (data wpływu: 3 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.75.2017).

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/494/17 w powyższej sprawie 20 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym w głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Zlecenie Komisji Rewizyjnej zbadania zasadności skarg:
2. z dnia 10 grudnia 2016 r. dotycząca usytuowania przystanku autobusowego   
   na ul. Krasickiego w Mosinie - data wpływu: 23.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.76.2017 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie skargi ………………………………………………………………………………..   
z dnia 10 grudnia 2016 r. (data wpływu: 23 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.76.2017) w brzmieniu: „Zleca się Komisji Rewizyjnej zbadanie zasadności skargi, wyznaczając termin załatwienia sprawy” i stwierdziła, że tutaj pyta Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber zaproponował, aby była to data   
30 marca 2017 r. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby tę datę wpisywać dalej.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że organizacja ruchu to jest kompetencja „Starosty”. Decyzję podjął „Starosta”. W piśmie, które „Burmistrz” wystosował do „państwa trojga”, też było określone, że decyzję podjął „Starosta”. Gdyby „Burmistrz” dokładnie wyjaśniał, czym się kierował „Starosta”, to przekroczyłby swoje kompetencje. „Ci państwo”, jeżeli się nie zgadzają z taką organizacją ruchu, powinni skierować pismo do „Starosty”. Jeżeli „Starosta” nie odniósłby się do tego albo im odmówił, wtedy mają prawo wystąpienia ze skargą do sądu administracyjnego. Gdyby „Burmistrz” tłumaczył szczegółowo decyzję „Starosty”, przekroczyłby swoje kompetencje.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że to, co „pan Burmistrz” powiedział, Komisja Rewizyjna przy rozpatrywaniu skargi weźmie pod uwagę. W tej chwili „decydujemy” tylko, ponieważ „my musimy doprowadzić do formalnego zakończenia”, wpłynęło pismo, które spełnia formalne wymogi skargi, w związku z tym musi się zakończyć uchwałą. W treści będzie jakieś rozpatrzenie tej skargi. Tę decyzję, po zbadaniu sprawy, ten wniosek do „Rady” wystosuje Komisja Rewizyjna. Myśli, że na tym etapie „nie możemy przyjąć innego rozstrzygnięcia”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że to, co teraz powie,   
to oczywiście przejaskrawi, ale gdyby wpłynęła skarga, iż „Burmistrz” nie chciał sprzedać działki na księżycu, to co?

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że to też musiałaby się tym zająć Komisja…

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że wydaje się jemu,   
iż „powinniśmy kierować się jakąś racjonalnością”. Skoro właściwym organem do podjęcia decyzji o organizacji ruchu jest „Starosta”, to w jaki sposób „Burmistrz” potencjalnie może odpowiadać za decyzje „Starosty” albo w jaki sposób potencjalnie „Burmistrz” może odpowiadać za to, że nie wytłumaczył „Starosty”, skoro gdyby tłumaczył „Starostę”,   
to przekroczyłby swoje uprawnienia. Jest to potencjalnie sytuacja niemożliwa. Oświadczył   
przy tym, że osobiście uważa, iż ta skarga w ogóle nie powinna być rozpatrywana.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że ta polemika niczego nie zmieni, ponieważ „my opieramy się” na stanowisku, iż nie może być żadne pismo pozostawione bez rozpatrzenia. „Mamy” taką, a nie inną procedurę, jest to związane   
z obowiązującym prawem i jeżeli „my odłożymy to i my nie nadamy biegu tej sprawie”,   
to „Wojewoda” – będzie skarga na bezczynność i będzie problem.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że jeżeli już koniecznie jest tak, iż „Rada” chciałaby podjąć jakiekolwiek działanie, to jeżeli może sugerować,   
to przekazanie sprawy do „Starosty”.

Radna Wiesława Mania oświadczyła, że chciałaby na zakończenie prosić „panią mecenas”   
o odniesienie się do słów, „które tutaj padły”. Natomiast to, co „pan Burmistrz” mówi,   
to znaczy ona patrzyła i analizowała właśnie, „jak są u nas wytyczane”, bo przed jej domem jest dokładnie też taka sytuacja. Jest to po prostu strefa, która przy przystanku autobusowym obowiązuje i sądzi, że tutaj „ci państwo” nie chcą się z tym zgodzić. To, co „pan Burmistrz” mówi jest zasadne, ale wiadomo jej, że „mieliśmy takie 2 przypadki”, w jej przynajmniej kadencji „Rady”, iż „nie przyjęliśmy skargi i Wojewoda i tak nas wezwał do zajęcia się”, ponieważ „nie podjęliśmy stanowiska”. „Komisja” nie rozpatrywała tej skargi, czyli „komisja” po prostu po zapoznaniu się wyda opinię, czy skarga jest zasadna, czy nie lub że skarga nie jest w kompetencji „Rady”, tylko do „Starosty”. Wiadomo jej, że był taki przypadek, „mieliśmy”   
2 takie przypadki w poprzednich kadencjach.

Radny Roman Kolankiewicz zwrócił uwagę, że to już nie jest pierwsza sytuacja, kiedy   
na etapie, kiedy Rada Miejska zleca zbadanie zasadności skargi, „pan Burmistrz” zabiera głos – w jego ocenie – tłumacząc się, wyjaśniając sprawę, natomiast to jakby nie ten etap   
dla niego, ponieważ etap składania wyjaśnień, to jest etap, kiedy „komisja” będzie badać zasadność skargi. W tej chwili, „my, jako Rada, chcemy, żeby komisja sprawdziła, czy ta skarga w ogóle jest zasadna”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że on tylko zwraca się   
z taką sugestią, taką myślą, iż jeżeli teraz Komisja Rewizyjna miałaby to pismo „tych państwa” zbadać, to znaczyłoby, że każde działanie innego organu na terenie gminy Mosina mogłoby podlegać takiej skardze. „Wojewoda” podejmuje decyzję i skarga na „Burmistrza”, bo samo słowo skarga powodowałoby to, że coś miało miejsce na terenie gminy Mosina, decyzję podjął „Starosta”, a „Burmistrz” będzie się musiał z tego tłumaczyć. Chodzi o pewną racjonalność,   
to znaczy jeżeli „Burmistrz” nie jest organem właściwym, to w samej swej istocie nie powinna być w ogóle skarga na „Burmistrza”, bo to jest skarga na „Burmistrza”, to nie jest skarga   
na „Wojewodę”, czy skarga na „Starostę”, tylko to jest skarga na „Burmistrza”, że „Burmistrz” nie podjął jakichś działań albo podjął je źle albo podjął ich nadmiar, ale „Burmistrz” tutaj nie podjął żadnego działania, ponieważ to była decyzja „Starosty”. Jeżeli będzie decyzja „Wojewody”, jeżeli będzie decyzja „Marszałka”, jeżeli będzie decyzja RDOŚ, czy RZGW,   
to też „Burmistrz” będzie tym, który będzie skarżony, czy będzie badana skarga   
na „Burmistrza” na przykład, bo będzie uchwalona inna strefa ochronna ujęcia wody   
na przykład przez inny organ i tylko dlatego, że znajduje się na terenie gminy Mosina,   
to „Burmistrz” podlega badaniu, czy ta skarga na „Burmistrza” jest słuszna, skoro on w ogóle nic z tym nie ma wspólnego w sensie wydawania decyzji. Chodzi o taką racjonalność, a potem „pani przewodnicząca” pokazuje piękne słupki giełdowe, które pokazują hossę narastającą skarg i to będzie, jeżeli „będziemy każdą decyzję Starosty, Wojewody rozpatrywali   
w kontekście skargi na Burmistrza”, to bardzo prosi. To na końcu kadencji „będziemy mieli” 50 skarg na sesji.

Radca prawna Anna Czubińska stwierdziła, że z jednej strony, żeby nie doszło   
do przekroczenia pewnych takich granic, żeby nie doszło do sytuacji takiej, iż będzie rozpatrywana każda skarga pod kątem skargi na działania „Burmistrza”, jeżeli nawet będzie dotyczyła decyzji innych organów. Zapewniła przy tym, że też rozumie to stanowisko „pana Burmistrza” i o co jemu chodzi. Tu „mamy” do czynienia tak naprawdę z dwoma skargami,   
bo pierwsza skarga to była skarga na usytuowanie przystanku autobusowego. To była ta pierwsza dotycząca ruchu drogowego, gdzie „państwo wskazywali”, że są jakieś wypadki,   
coś się dzieje nie tak. Natomiast druga skarga, która została przekierowana przez Wojewodę Wielkopolskiego, to była skarga z dziesiątego bodajże grudnia 2016 r. Tutaj jest sytuacja dość specyficzna, ponieważ z jednej strony pierwsza skarga została skierowana nie tam,   
gdzie powinna być skierowana i ponieważ „pan Burmistrz” próbował to wytłumaczyć   
w piśmie z „21 listopada”, to „państwo” w tym momencie złożyli skargę zupełnie niezasadnie, jej zdaniem, na pismo „Burmistrza” tak naprawdę. Tak więc tu trzeba byłoby się zastanowić, czy w tym momencie, jeżeli „my się zajmiemy i zaczniemy”, owszem z jednej strony jest słuszna uwaga, że jeżeli coś już zostało zakwalifikowane jako skarga, to należy jako skargę ją rozpatrzyć, tylko pytanie, „czy my możemy w ogóle to pismo zakwalifikować jako skargę   
na działania Burmistrza”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że „my otrzymaliśmy” pismo   
od Wojewody Wielkopolskiego z „18 stycznia”, które „mówi”, tutaj jest taki fragment: zgodnie z przepisami art. 229 pkt 3 Kpa, organem właściwym do rozpatrzenia skargi   
na działalność „Burmistrza” jest Rada Miejska. Tak więc „Wojewoda” przekazuje to Radzie Miejskiej…

Radca prawna Anna Czubińska stwierdziła, że dokładnie, tylko „czy my możemy   
tę skargę z dnia 10 grudnia zakwalifikować jako skargę na działania Burmistrza”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zapytała, „czy my możemy dyskutować też   
z Wojewodą”.

Radca prawna Anna Czubińska stwierdziła, że „Wojewoda” to jest też człowiek, nie jest zawsze nieomylny.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że jeżeli „Wojewoda”, którego nadzorowi podlegają wszystkie uchwały podejmowane przez Radę Miejską, w piśmie adresowanym do Rady Miejskiej w Mosinie w zasadzie i wymieniając tutaj nazwiska skarżących, tu nie ma możliwości zaistnienia pomyłki i wskazuje „Radę” jako organ właściwy do rozpatrzenia tej skargi, „czy my możemy dyskutować w tej sytuacji”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że „Burmistrz” jest oczywiście organem, „Wojewoda” też jest organem i „Burmistrz” może popełnić błąd   
i „Wojewoda” też, ale organem właściwym do wydania decyzji nie jest „Burmistrz”. Zapytał przy tym, w jaki sposób zatem można w ogóle podchodzić do tematu skargi na „Burmistrza”   
w kontekście decyzji wydanej przez inny organ. To dotyczy skargi pierwszej, a skargi drugiej – w jaki sposób można skarżyć „Burmistrza” za to, że w sposób niewłaściwy wytłumaczył decyzję innego organu. W sytuacji pierwszej skargi właściwym organem jest „Starosta”,   
który zgodnie z „ustawą” powinien odnieść się do uwag mieszkańców i jeżeli to   
odniesienie się do tych uwag mieszkańców byłoby niewłaściwe, zdaniem mieszkańców,   
to wtedy mają prawo złożyć skargę do sądu administracyjnego, a w przypadku skargi drugiej, to „Starosta” powinien się tłumaczyć z tego, dlaczego wydał taką, a nie inną decyzję. Natomiast samo w sobie – nie można skarżyć „Burmistrza” za decyzję „Starosty”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że „Wojewoda” miał skargę,   
tę skargę przeczytał ktoś z wykształceniem prawniczym. Żaden radny „w naszej Radzie” nie jest prawnikiem. „Dostajemy po prostu takie wskazanie” i „możemy eksperymentować”,   
ale nie wiadomo jej, czy to jest właściwe.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber stwierdził, że „powinniśmy oddzielić” dwie rzeczy. Kwestia jedna jest merytoryczna, dotycząca „tego przystanku”, a druga to jest kwestia formalna związana z samą formą pisma, gdzie osoby skarżące podają konkretnie,   
jaki organ ich zdaniem zawiódł, czyli „Burmistrz” i wskazują, co zawiodło. Jego zdaniem to są dwie oddzielne sprawy i w ogóle nie powinny podlegać dyskusji. Co więcej, mieszkańcy jakby podnoszą, że poczuli się tą odpowiedzią nieusatysfakcjonowani, a odrzucenie tej sprawy   
od siebie w kierunku „Wojewody”, będzie dokładnie takim samym działaniem i spowoduje takie same reperkusje, więc myśli, iż „powinniśmy oddzielić” dwie kwestie: jedną, kto jest odpowiedzialny za umiejscowienie tych przystanków i drugą – to w jaki sposób została sformułowana odpowiedź i na kogo ta skarga została złożona.

Radna Małgorzata Rajkowska wyraziła przekonanie, że ta cała dyskusja powinna się odbyć   
na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, gdzie byłby obecny „pan Burmistrz” i prawnik. „Przedstawilibyście państwo te argumenty” i wtedy „Komisja” zapoznając się dokładnie   
z tym materiałem, bo „my dopiero będziemy się dokładnie zapoznawać” z treścią skargi,   
ze wszystkimi aspektami i wtedy się na przykład okaże, że skarga jest niezasadna,   
bądź zasadna.

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że chciał coś powiedzieć, ale się przychyli do wniosku radnej Małgorzaty Rajkowskiej – również uważa, iż to powinno być na posiedzeniu „komisji”.

Radna Wiesława Mania oświadczyła, że uważa, iż mieszkaniec złożył skargę, ponieważ był niezadowolony z działań „Burmistrza”. „My, jako Rada, nie kwalifikujemy teraz jako skargi, my dopiero będziemy” po pracach Komisji Rewizyjnej podejmować uchwałę. Natomiast   
na ten moment, przeprasza bardzo: pan, który żeby nie mówić nazwiskami, skierował   
do „nas” najwięcej, przynajmniej w historii skarg, „podnosimy” też, że są niezasadne,   
a „ten pan” jest też niezadowolony po prostu. Takie jest prawo mieszkańca, a wyraźnie   
„ta druga”, ponieważ pierwsze pismo jest złożone jakby – dla niej nie jest skargą, tylko jakby wnioskiem i wskazaniem, że niewłaściwie zostało tam podjęte działanie. „Burmistrz” odpowiedział, niestety mieszkaniec uważa inaczej. Tutaj po prostu będzie odpowiedź „komisji”, w którym kierunku iść oraz czy powielić odpowiedź „pana Burmistrza”   
i przekazać jako odpowiedź kolejnego organu.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że jeżeli „państwo pozwolą”, to po tej dyskusji to już przyjmuje: „Wojewoda był, napisał”, tylko jeżeli „Wojewoda” przekaże – tu znowu przejaskrawi – skargę na to, iż ktoś nie mógł kupić działki na księżycu, to jak rozumie – „Rada” wtedy też się tym zajmie.

Następnie przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie skargi ………………………………………………………………………………..   
z dnia 10 grudnia 2016 r. (data wpływu: 23 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.76.2017), uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu w brzmieniu: „30 marca”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/495/17 w powyższej sprawie – 20 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 26 stycznia 2017 r. - data wpływu: 27.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.77.2017 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie skargi …………………………. z dnia 26 stycznia 2017 r. (data wpływu: 27 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.77.2017) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu   
w brzmieniu: „30 marca”.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/496/17 w sprawie skargi …………………….. z dnia 26 stycznia 2017 r. (data wpływu: 27 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.77.2017)– 20 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału   
w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 26 stycznia 2017 r. - data wpływu: 27.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1510.78.2017 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie skargi ……………………… z dnia 26 stycznia 2017 r. (data wpływu: 27 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.78.2017) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu   
w brzmieniu: „30 marca”.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/497/17 w sprawie skargi ……………………. z dnia 26 stycznia 2017 r. (data wpływu: 27 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.78.2017)– 19 głosami „za”. Dwóch radnych nie wzięło udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 27 stycznia 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.79.2017 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie skargi ……………………………… z dnia 27 stycznia 2017 r. (numer porządkowy: BR.1510.79.2017) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu w brzmieniu:   
„30 marca”.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/498/17 w sprawie skargi …………………… z dnia 27 stycznia 2017 r. (numer porządkowy: BR.1510.79.2017) – 19 głosami „za”. Dwóch radnych nie wzięło udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.80.2017 i BR.1511.5.2017 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie skargi …………………………………. z dnia 6 lutego 2017 r. (numer porządkowy: BR.1510.80.2017 i BR.1511.5.2017) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu   
w brzmieniu: „30 marca”.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/499/17 w sprawie skargi …………………………. z dnia 6 lutego 2017 r. (numer porządkowy: BR.1510.80.2017   
i BR.1511.5.2017) – 20 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.81.2017 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie skargi ……………… z dnia 6 lutego 2017 r. (numer porządkowy: BR.1510.81.2017) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu w brzmieniu:   
„30 marca”.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/500/17 w sprawie skargi ………………………… z dnia 6 lutego 2017 r. (numer porządkowy: BR.1510.81.2017)   
– 20 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.82.2017 i BR.1511.7.2017 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie skargi …………………………………. z dnia 6 lutego 2017 r. (numer porządkowy: BR.1510.82.2017 i BR.1511.7.2017) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu   
w brzmieniu: „30 marca”.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/501/17 w sprawie skargi …………………………. z dnia 6 lutego 2017 r. (numer porządkowy: BR.1510.82.2017   
i BR.1511.7.2017) – 20 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.83.2017 i BR.1511.8.2017 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie skargi …………………………………. z dnia 6 lutego 2017 r. (numer porządkowy: BR.1510.83.2017 i BR.1511.8.2017) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu   
w brzmieniu: „30 marca”.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/502/17 w sprawie skargi ……………………… z dnia 6 lutego 2017 r. (numer porządkowy: BR.1510.83.2017   
i BR.1511.8.2017) – 20 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.84.2017 i BR.1511.9.2017 (uchwała).

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie skargi …………………………………. z dnia 6 lutego 2017 r. (numer porządkowy: BR.1510.84.2017 i BR.1511.9.2017) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu   
w brzmieniu: „30 marca”.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/503/17 w sprawie skargi …………………………. z dnia 6 lutego 2017 r. (numer porządkowy: BR.1510.84.2017   
i BR.1511.9.2017) – 20 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. Przedłużenie terminu zbadania zasadności skarg:

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber poinformował, że Komisja Rewizyjna rozpatrzyła te skargi, z tym, iż „nasza” prośba o wydłużenie „tego terminu” związana jest z tym, że „poprosiliśmy pana mecenasa” o takie gruntowne zbadanie sprawy   
i wyjaśnienie „na komisji”, natomiast o wyjaśnienie w uzasadnieniu wszystkich tych wątpliwości, które podnosili skarżący. W związku z tym, że to uzasadnienie wpłynęło   
w piątek zeszły do Biura Rady, to „chcieliśmy, żeby państwo mieli możliwość   
się zapoznania”, jak również zamysł był taki, żeby powiadomić osoby zainteresowane,   
które składały skargi i umożliwić im udział w tym postępowaniu. „Doszliśmy” do wniosku,   
że w jeden dzień to było niemożliwe i z tego tytułu „nasza” prośba o przedłużenie „tego terminu”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że „wpisujemy”, ponieważ tutaj też „musimy podać datę” – 30 marca.

1. z dnia 12 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia   
   25 października 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.67.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie przedłużenia terminu zbadania zasadności skargi …………………………. z dnia 12 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.67.2016) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis   
w wykropkowanym miejscu w brzmieniu: „30 marca”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/504/17 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 15 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia   
   21 października 2016 r. - data wpływu: 16.12.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.68.2016 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie przedłużenia terminu zbadania zasadności skargi ……………………………………   
z dnia 15 grudnia 2016 r. (data wpływu: 16 grudnia 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.68.2016) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu w brzmieniu:   
„30 marca”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/505/17 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 15 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia   
   21 października 2016 r. - data wpływu: 16.12.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.69.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie przedłużenia terminu zbadania zasadności skargi ……………………………………   
z dnia 15 grudnia 2016 r. (data wpływu: 16 grudnia 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.69.2016) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu w brzmieniu:   
„30 marca”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/506/17 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 19 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia   
   21 października 2016 r. - data wpływu: 20.12.2016 r., numer porządkowy: BR.1510.70.2016 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie przedłużenia terminu zbadania zasadności skargi …………………………….. z dnia   
19 grudnia 2016 r. (data wpływu: 20 grudnia 2016 r., numer porządkowy: BR.1510.70.2016)   
i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis w wykropkowanym miejscu w brzmieniu: „30 marca”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/507/17 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 20 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia   
   21 października 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.71.2016 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie przedłużenia terminu zbadania zasadności skargi ……………………………………   
z dnia 20 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.71.2016) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis   
w wykropkowanym miejscu w brzmieniu: „30 marca”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/508/17 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. z dnia 20 grudnia 2016 r. dotycząca przetargu na dzierżawę gruntów rolnych z dnia   
   21 października 2016 r. - numer porządkowy: BR.1510.72.2016 (uchwała).

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie przedłużenia terminu zbadania zasadności skargi …………………………….. z dnia   
20 grudnia 2016 r. (numer porządkowy: BR.1510.72.2016) i poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, uzupełniony w paragrafie pierwszym o zapis   
w wykropkowanym miejscu w brzmieniu: „30 marca”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/509/17 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

1. Przekazanie Wojewodzie Wielkopolskiemu skarg:
2. z dnia 19 stycznia 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.3.2017 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie przekazania skargi …………………………. z dnia 19 stycznia 2017 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (numer porządkowy: BR.1511.3.2017).

Radna Wiesława Mania zapytała, czy „mamy” już odpowiedzi „pana Wojewody” na skargi, które „przekazywaliśmy” dotyczące całego „bloku tego wyborcy”, ponieważ „przekazujemy panu Wojewodzie”, a „bylibyśmy ciekawi”, jakie jest stanowisko „Wojewody” i jak to się ma z terminami rozpatrywania skarg u „pana Wojewody”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur powiadomiła, że niestety na razie „nie mamy” informacji na ten temat, także „wystąpimy o te informacje” i kiedy nadejdą – „podzielimy się wiedzą”. „Wojewoda” jest jednoosobowym organem. W związku z tym może „wkładać   
te skargi do szuflady”. „My tego nie możemy robić, my, jako organ kolegialny, możemy tylko” tutaj wspólnie decyzję podjąć. „Wojewoda” i „Burmistrz” to są jednoosobowe organy władzy, które mają troszeczkę inne możliwości przy rozpatrywaniu skarg. Zapewniła   
przy tym, że ma to na względzie i „będziemy temat drążyć”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapytał, czy wobec tego można uznać, że „Wojewoda” uznaje te skargi za bezzasadne.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że tak. „Wojewoda” ma właśnie taką możliwość, że przy ponawianych skargach nie musi podejmować i nawet nie musi informować skarżącego, co dalej robi z tym.

Radna Wiesława Mania oświadczyła, że chciała się zapytać „pani mecenas”, jak to jest z tym, iż „my kierujemy skargi do Wojewody, nie otrzymujemy odpowiedzi”, a rozumie,   
że „Wojewoda” powinien, bo to „my tę skargę kierujemy do Wojewody”, a na niektóre „otrzymujemy”. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, jak to wygląda od strony prawnej.

Radca prawny Anna Czubińska stwierdziła, że jedyne, co „możemy zrobić w tej chwili”,   
to wystosować pismo z zapytaniem, na jakim etapie rozpatrywania są skargi, które zostały skierowane i czekać, bo „my nie mamy żadnych narzędzi, żeby przyspieszyć, ponaglić,   
czy uzyskać jakąś taką konkretną odpowiedź”. Jedyne co, to „możemy wysłać grzeczne pismo z właśnie takim zapytaniem”.

W trakcie tej dyskusji, Salę Reprezentacyjną opuścił radny Marian Osuch, tak więc odtąd   
w dalszym ciągu XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 20 radnych.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur ponownie odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie przekazania skargi ………………………… z dnia 19 stycznia 2017 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (numer porządkowy: BR.1511.3.2017), po czym poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/510/17   
w powyższej sprawie 19 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 26 stycznia 2017 r. - data wpływu: 27.01.2017 r., numer porządkowy: BR.1511.4.2017 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie przekazania skargi …………………………. z dnia 26 stycznia 2017 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (data wpływu: 27 stycznia 2017 r., numer porządkowy: BR.1511.4.2017),   
po czym poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/511/17   
w powyższej sprawie 19 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.5.2017 i BR.1510.80.2017 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie przekazania skargi ……………………………. z dnia 6 lutego 2017 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (numer porządkowy: BR.1511.5.2017 i BR.1510.80.2017), po czym poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/512/17   
w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.6.2017 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie przekazania skargi ……………………………. z dnia 6 lutego 2017 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (numer porządkowy: BR.1511.6.2017), po czym poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/513/17   
w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.7.2017 i BR.1510.82.2017 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie przekazania skargi ……………………………. z dnia 6 lutego 2017 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (numer porządkowy: BR.1511.7.2017 i BR.1510.82.2017), po czym poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/514/17   
w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.8.2017 i BR.1510.83.2017 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie przekazania skargi ……………………………. z dnia 6 lutego 2017 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (numer porządkowy: BR.1511.8.2017 i BR.1510.83.2017), po czym poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/515/17   
w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 6 lutego 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.9.2017 i BR.1510.84.2017 (uchwała).

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie przekazania skargi ………………………… z dnia 6 lutego 2017 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (numer porządkowy: BR.1511.9.2017 i BR.1510.84.2017), po czym poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu.

W wyniku głosowania, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/516/17   
w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Rozpatrzenie skargi z dnia 2 stycznia 2017 r. (data wpływu: 3 stycznia 2017 r.)   
   na Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur przedstawiła uzasadnienie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi ………………………… z dnia 2 stycznia 2017 r. (data wpływu:   
3 stycznia 2017 r.) na Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdziła   
przy tym, że to „Rada” musi podjąć decyzję w sprawie tej skargi na Komisję Rewizyjną.   
W związku z tym, zanim „przejdziemy do głosowania”, musiałaby jako „przewodnicząca” zapytać, czy ktoś z członków Komisji Rewizyjnej „chciałby się wyłączyć z głosowania”.

Radna Małgorzata Rajkowska zwróciła uwagę, że „pani przewodnicząca” odczytując uzasadnienie przez przypadek opuściła jedno zdanie. Dotyczyło ono tego, że skarżący zwrócił „naszą” uwagę na brak używania map zasadniczych w procedurze przygotowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Oświadczyła przy tym, że wyłącza się z tego głosowania.

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że ma pytanie do „pani mecenas”, bo wpłynęła skarga na Komisję Rewizyjną. „Wojewoda” odesłał do „Rady” wskazując, że brak jest wyraźnego wskazania organu właściwego do rozpatrywania skarg na Komisję Rewizyjną   
i wskazał, iż Rada Miejska może powołać ze swego grona stałe, doraźne komisje   
do określonych zadań, a „my przekazujemy skargę” na Komisję Rewizyjną – Komisji Rewizyjnej. Komisja Rewizyjna przygotowuje projekt uchwały z uzasadnieniem, że jest to skarga bezzasadna.

Kserokopia pisma nr KN-XI.1411.13.2016.2 Wojewody Wielkopolskiego z dnia 9 lutego 2017 r. *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zaprzeczyła i poinformowała, że projekt tej uchwały nie został przygotowany przez Komisję Rewizyjną. Został przygotowany przez radcę prawnego Zygmunta Jerzmanowskiego. Istotą tego projektu nie jest, że „my to skierujemy”, żeby Komisja Rewizyjna badała skargę na samą siebie, tylko „Rada” znając, bo w zasadzie każdy ma wyrobiony pogląd w tej sprawie, czyli w zasadzie „my tutaj w tym momencie jesteśmy w stanie rozpatrzyć tę skargę i uznać ją, według własnego uznania, za zasadną, czy tam za bezzasadną w drodze głosowania”.

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że rozumie, iż najpierw „przekazaliśmy skargę Wojewodzie”, a teraz „chcemy” ją uznać za bezzasadną według projektu…

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że w zasadzie trzeba coś założyć   
na początek, ale o ostatecznej treści uchwały decyduje wynik głosowania. Jeżeli wynik będzie taki, jak tutaj jest wniosek postawiony, to takie będzie rozstrzygnięcie, ale to nie zamyka   
jak gdyby innych wariantów.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapytał, czy z racji tego,   
że Komisja Rewizyjna nie jest organem, Rada Miejska jest organem, to czy w ogóle istnieje takie coś, jak skarga na coś, co nie jest organem. Może być skarga na Radę Miejską, ale nie   
na Komisję Rewizyjną. Komisja Rewizyjna nie jest organem, czyli nie można – tak jemu   
się wydaje – skarżyć czegoś, co nie jest organem. Zawsze się skarży organ administracji publicznej.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber wyraził przekonanie, że Komisja Rewizyjna jest przedłużeniem Rady Miejskiej, w związku z powyższym w jego odczuciu Rada Miejska będzie sędzią w swojej własnej sprawie i będzie musiała uznać, czy decyzje, które podejmowała wcześniej, podejmowała świadomie i zgodnie ze swoim sumieniem,   
czy nie, więc musiałby się wypowiedzieć stricte ktoś, kto zajmuje się wykładnią prawa, czy to w ogóle jest logiczne, bo trudno jemu sobie wyobrazić sytuację, gdzie sędzia orzeka w swojej własnej sprawie.

Radna Wiesława Mania oświadczyła, że prosiłaby właśnie „panią mecenas” o wyrażenie swojej opinii, bo te kwestie, które przed chwilą Przewodniczący Komisji Rewizyjnej podniósł, są bardzo ważne. Skoro jako „Rada”, jako organ „głosowaliśmy i podejmowaliśmy uchwały”, wskazując, że dane skargi wnoszone są bezzasadne, to tym samym „aprobowaliśmy” pracę wykonaną przez Komisję Rewizyjną, która działa „wśród nas”. Teraz „będziemy podejmować uchwałę”, która będzie „mówiła”, że „my działaliśmy dobrze”. Prosiłaby „panią mecenas” mimo wszystko o odniesienie do tego. Wiadomo jej, że „pani mecenas dzisiaj kiwa głową”,   
ale nie wie, dlaczego – od tego jest „mecenas”.

Radca prawny Anna Czubińska powiadomiła, że kiwa z bardzo prostej przyczyny. Rozumie, że tą sprawą zajmował się radca prawny Zygmunt Jerzmanowski, a ona w tym momencie nawet nie ma dostępu do tego, co napisał, czy do jego wypowiedzi. Tak więc prosi, aby nie wymagać, żeby ona teraz, niezależnie od wypowiedzi radcy prawnego Zygmunta Jerzmanowskiego, wypowiadała się na ten temat, bo się może okazać, że są dwie rozbieżne opinie. Jeżeli więc już był taki kierunek, że „to ma iść tak, a nie inaczej”, to „trzymajmy się” tych jednych wytycznych, a nie, że będą za chwilę 2 różne głosy na ten sam temat. Ona się tą sprawą nie zajmowała,   
ta sprawa dopiero wynikła w toku tej dzisiejszej sesji. Nie jest w stanie w tej chwili, nawet nie mając dostępu do akt, czy do jakichkolwiek dokumentów, wypowiedzieć się nagle na podstawie dwóch, trzech wypowiedzi, bo to jest niewykonalne.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber stwierdził, że to pytanie ma do „pani mecenas” inne. „Przewróciła pani oczyma”, ale „będziemy panią dalej męczyć”. Zapytał   
przy tym, czy w swojej karierze spotkała się „pani” z sytuacją, gdzie ktoś skarży się   
na Komisję Rewizyjną.

Radca prawny Anna Czubińska oświadczyła, że ona się nie spotkała, bo być może jest taka sytuacja, iż radca prawny Zygmunt Jerzmanowski się spotkał z taką sytuacją, więc to tylko tyle może powiedzieć. Natomiast naprawdę nie jest w stanie wypowiedzieć się szerzej   
na temat, zwłaszcza, iż pierwsze o tym temacie słyszy i z tego, co zrozumiała, to już zajmował się jakiś inny radca prawny tą tematyką, więc jeżeli okazałoby się nagle, że ma zdanie odbiegające od zdania radcy prawnego Zygmunta Jerzmanowskiego, to najpierw, bo tak wymaga już od niej w tym momencie kodeks etyki radcy prawnego, musiałaby się z nim skontaktować, „musielibyśmy się spotkać, ustalić wspólną linię”, ewentualnie on musiałby wiedzieć, iż ona ma odmienne zdanie. Natomiast w tej sytuacji nie jest w stanie merytorycznie się odnieść do tego.

Radna Wiesława Mania stwierdziła, że kolejny raz „spotykamy się” z czymś takim,   
bo to, iż dzisiaj „wprowadziliśmy” akurat „tę uchwałę”, to „wprowadzaliśmy” dzisiaj,   
ale poprzednie uchwały też były opiniowane przez radcę prawnego Zygmunta Jerzmanowskiego. Jeżeli „mecenas” dany opiniuje uchwały, „które mamy podejmować   
na sesji”, to powinien tutaj być. „Jak my mamy pracować”, po to jest „mecenas”, po to jest kancelaria, żeby „nas” wspierała. Zapewniła też, że rozumie „pani” stanowisko, „bo jeden nie będzie przeczył drugiemu”, ale „my w tej chwili prosimy panią o udzielenie nam porady”. „Pani” po to jest na tej sesji.

Radca prawny Anna Czubińska stwierdziła, że może udzielić porady, jeżeli zna cały temat,   
a nie w momencie, kiedy usłyszy 2 zdania na temat, nie ma dostępu do dokumentów. Z tego, co zrozumiała, to radca prawny Zygmunt Jerzmanowski tę sprawę prowadził „od początku”   
– kwestię tej skargi, więc prosi, aby nie wymagać od niej, bo to jest tak, jak ona komuś rzuciła 2 zdania wyrwane z kontekstu: „to teraz proszę mi się na ten temat wypowiedzieć”.   
To są rzeczy, które raz, że mogłoby się okazać, iż jej opinia jest błędna z uwagi na to, że nie dysponuje pełną dokumentacją, więc w tym momencie też nie chciałaby „państwa” wprowadzać w błąd, bo to do niczego konstruktywnego nie prowadziłoby finalnie.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że „macie państwo przed sobą projekt uchwały”, pod którą podpisał się radca prawny Zygmunt Jerzmanowski. To nie jest, że Biuro Rady przygotowało w ostatniej chwili, tylko jest to projekt zaopiniowany przez osobę, która jakby ma dość rozległą wiedzę na temat tych skarg, bo opiniuje te projekty od dłuższego czasu. W sytuacji, kiedy „Wojewoda” uznał się za organ niewłaściwy do rozpatrzenia tej skargi   
i przekazał Radzie Miejskiej, uznając ją za organ… Radni nie są prawnikami. „My jesteśmy   
z ludu wzięci”, każdy jakiś zawód ma i „my nie możemy dyskutować z Wojewodą”, który   
dla Rady Miejskiej jest organem kontroli i każdą „naszą” uchwałę ogląda, ma możliwość unieważnienia. Radca prawny Zygmunt Jerzmanowski też był innego zdania, ale w obliczu pisma „Wojewody” uznał, że „Rada” musi to rozpatrzyć.

Radny Łukasz Kasprowicz wyraził przekonanie, że wydaje się, iż odpowiedź na te wątpliwości „możemy znaleźć w internecie”, wpisując: „skarga na komisję rewizyjną”. Pojawia się link   
do „Wspólnoty”, gdzie autorytet prawa samorządowego, niejaka pani Bąbiak wyjaśnia,   
iż skargę na Komisję Rewizyjną rozpatruje Rada Miejska. Tak więc poleca internet,   
żeby rozszerzać swoją wiedzę.

Radny Andrzej Raźny zaproponował, „abyśmy przystąpili do głosowania”. W tej chwili „mamy”, jego zdaniem, komplet dokumentów, informacji. „Mamy” propozycję, projekt uchwały, „mamy” uzasadnienie, które „pan mecenas” w sposób jasny wyartykułował, bardzo dosyć rozbudowany, „mamy” wreszcie pismo od „pana Wojewody”, który sam wskazuje,   
że w obowiązującym stanie prawnym brak jest wyraźnego wskazania organu właściwego   
do rozpatrywania skarg na Komisję Rewizyjną. Tak więc on „nam” powiedział w tym momencie, że nie ma tego opisanego, „państwo zaproponowali”, żeby nie było to poprzez,   
bo musiałaby to albo zrobić jakaś doraźna komisja albo komisja stała, która jest. W tym momencie, skoro cała „Rada” i tak zawsze podejmuje te uchwały najważniejsze, to w tym momencie „my oddalimy”, albo nie, jeżeli „państwo radni” się z tym zgodzą i „zamkniemy sprawę na tym etapie”. „Mamy” te dokumenty i „przystąpmy do głosowania”.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że również chciała się odnieść do tego pisma, „które otrzymaliśmy od Wojewody”. Stwierdziła przy tym, że nie sądziła, iż taka dyskusja   
się tutaj wywiąże i to na taki temat. „Wojewoda” tutaj wyraźnie „nas” informuje, iż brak jest wyraźnego wskazania organu właściwego do rozpatrywania skarg na Komisję Rewizyjną.   
W dalszej części tego pisma jest, że Rada Miejska ze swojego grona może powołać stałe   
i doraźne komisje dla określonych zadań, jednak tutaj została wybrana taka wersja, żeby to Rada Miejska przegłosowała. Tak więc też proponuje, „żebyśmy przeszli teraz do głosowania”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że decyzja, aby to „Rada”, a nie jakaś komisja doraźna się tym zajęła, wynika chociażby ze zmian do „statutu”, który został uchwalony. „Rada” zamknęła sobie drogę, ponieważ uznała, że jedyną właściwą komisją   
do rozpatrywania skarg, jest Komisja Rewizyjna, więc „my na przykład mamy tu zamkniętą furtkę, my nie możemy powołać jakiejś doraźnej komisji”, która będzie rozpatrywała skargę   
na Komisję Rewizyjną, czyli musi to zrobić „Rada” jako całość.

Radna Małgorzata Rajkowska wyraziła przekonanie, że widocznie jednak „ten statut,   
który przyjęliśmy”…

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zaproponowała, aby nie dyskutować, nie oceniać, jest fakt, który w tym momencie „nas” jak gdyby zablokował. „Gdybyśmy mieli taki zapis”,   
że nie tylko Komisja Rewizyjna, ale inne również mają prawo prowadzenia kontroli rozpatrywania skarg, wtedy „moglibyśmy się zastanawiać”, co wybrać. W zasadzie, ponieważ nie ma wyboru, za chwilę podda, a zmiany do „statutu” jeszcze nie weszły w życie – tu jej podpowiada „pan kierownik”.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber oświadczył, że wyłączy się z tego głosowania.

Radny Roman Kolankiewicz zwrócił uwagę, że jeszcze nie obowiązuje „nowy statut”, natomiast nie kojarzy „w tym nowym statucie, ani w starym” – wyraźnego zapisu, że tylko   
i wyłącznie Komisja Rewizyjna jest od rozpatrywania skarg.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że słusznie – także tutaj trochę „zagalopowała się”.

Radny Dominik Michalak oświadczył, że jako członek Komisji Rewizyjnej również nie będzie uczestniczyć w tym głosowaniu.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że czyli wyłączył się radny Dominik Michalak, wyłącza się radny Zbigniew Grygier. Następnie zapytała, czy „pani radna” będzie uczestniczyła w głosowaniu.

Radna Małgorzata Rajkowska zwróciła uwagę, że już się wyłączyła jako pierwsza.

Radny Czesław Tomczak oświadczył, że będzie brał udział w głosowaniu.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przypuszczenie, że „mamy” chyba już wszystkie ustalenia poczynione. Następnie odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie rozpatrzenia skargi ………………………… z dnia 2 stycznia 2017 r. (data wpływu:   
3 stycznia 2017 r.) na Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej w Mosinie i poddała go   
pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/517/17 w powyższej sprawie 13 głosami „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się”. Czterech radnych nie wzięło udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Zmiany w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poinformowała, że w dniu „24 lutego” wpłynął wniosek radnego Romana Kolankiewicza, po czym odczytała jego treść.

Wniosek radnego Romana Kolankiewicza z dnia 24 lutego 2017 r. w sprawie wykreślenia go ze składu Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że załącznikiem do uchwały są składy osobowe wszystkich komisji po uwzględnieniu już wniosku „pana radnego”,   
czyli Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej pozostałaby teraz w czteroosobowym składzie. Następnie zapytała, czy ktoś ewentualnie chciałby również skorzystać z tej możliwości, że jest uchwała i zrezygnować z udziału w jakiejś komisji, ewentualnie zgłosić swój akces do innej, ponieważ teraz taka możliwość istnieje.

Radny Roman Kolankiewicz oświadczył, że chciał taką propozycję złożyć, może nie jeszcze wniosek, może nie na tym etapie, może od przyszłej kadencji kolejna „Rada” tak postanowi, natomiast „statut mówi o tym”, iż „Rada” powołuje komisje, natomiast myśli, że ze „statutu” wprost nie wynika, iż musi określać ich skład osobowy. Jego pomysł jest, żeby komisje faktycznie powoływać, natomiast ponieważ to przewodniczący organizuje pracę „Rady”, skład komisyjny mógłby pozostać jak gdyby w takiej luźniejszej formie niż związanej z uchwałą. Zapewnił przy tym, że to nie jest jego wniosek formalny, natomiast taka propozycja   
do rozważenia.

Radny Łukasz Kasprowicz oświadczył, że chciałby zgłosić propozycję wyjścia jego osoby   
z Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa i wstąpienia w szeregi Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. O swojej decyzji poinformował Przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, który przyjął jego wniosek, pomysł   
ze zrozumieniem. Dlatego sądzi, że nie powinno być z tym problemu.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że nie widzi innych zgłoszeń,   
w związku z czym rozumie, iż to są wszystkie zmiany, „które państwo chcielibyście tutaj   
do tego załącznika wprowadzić”. Zwróciła przy tym uwagę, że radny ma „wolny” mandat   
i w zasadzie ma możliwość wyboru tych komisji. Jedynym takim ogranicznikiem jest to,   
że nie może skład komisji przekraczać dziewięciu osób. Ponieważ te zmiany, które tutaj zostały zgłoszone, nie naruszają zasady właśnie „powyżej dziewięciu członków”, czyli w zasadzie uwzględniając wniosek radnego Łukasza Kasprowicza, prosi o wykreślenie go z Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa i dopisanie jako dziewiątego członka Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. W związku z tym „mielibyśmy” dwie komisje dziewięcioosobowe: Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego.

Radny Roman Kolankiewicz zwrócił uwagę, że w tej sytuacji należałoby również zmienić uzasadnienie.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że słusznie. Zaproponowała przy tym,   
że zarządzi przerwę w obradach w celu sformułowania w tym czasie uzasadnienia   
do projektu uchwały w sprawie zmian w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie   
w brzmieniu umożliwiającym jego przegłosowanie.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek oświadczył,   
że bardzo elegancko zachował się radny Łukasz Kasprowicz. Przyszedł, z dużym zrozumieniem jego argumentację przyjął, broń Boże, żeby nie myśleć, że „pokłóciliśmy się” albo „w komisji były jakieś zgrzyty” – nic bardziej mylnego. Zapewnił też, że z przykrością przyjął wiadomość, iż „szeregi stopnieją o tak ciekawą osobowość”, jak radny Łukasz Kasprowicz.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zarządziła przerwę w obradach.

W jej trakcie, Salę Reprezentacyjną opuścił radny Łukasz Kasprowicz, tak więc odtąd   
w dalszym ciągu XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 19 radnych.

Po wznowieniu XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała zmodyfikowane brzmienie uzasadnienia do projektu uchwały w sprawie zmian w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, po czym poddała w ten sposób zmieniony przedmiotowy projekt uchwały pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/518/17 w sprawie zmian   
w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie 16 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Zmiany w składzie Komisji Statutowej Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur powiadomiła, że w dniu „24 lutego” wpłynął wniosek radnego Romana Kolankiewicza, po czym odczytała jego treść.

Wniosek radnego Romana Kolankiewicza z dnia 24 lutego 2017 r. w sprawie wykreślenia go ze składu Komisji Statutowej *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Następnie przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała fragment projektu uchwały   
w sprawie zmian w składzie Komisji Statutowej Rady Miejskiej w Mosinie. Zwróciła przy tym uwagę, że „możemy powołać nowego członka, możemy po prostu pozwolić czteroosobowej komisji, ponieważ nie mamy żadnego też zapisu”, ilu członków w komisji musi być,   
czyli „mamy” dwie możliwości. Następnie zapytała, czy ktoś zgłasza kandydaturę swoją   
lub innego radnego do tej komisji.

Radny Roman Kolankiewicz oświadczył, że chociaż nie zgadzał się „z tymi wnioskami”, natomiast były bardzo dobrze merytorycznie przygotowane i bardzo cennym głosem w Komisji Statutowej byłby głos radnej Wiesławy Mani.

Radna Wiesława Mania podziękowała za słowa uznania i stwierdziła, że niestety z powodu braku w wykształceniu, jak tu jeden z kolegów radnych powiedział, nie dane jej brać udziału   
w tej komisji.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zapytała, czy są inne kandydatury, po czym stwierdziła, że nie widzi. W związku z tym wychodzi na to, że „komisja” będzie czteroosobowa. Następnie poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w składzie Komisji Statutowej Rady Miejskiej w Mosinie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLV/519/17 w sprawie zmian   
w składzie Komisji Statutowej Rady Miejskiej w Mosinie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Radny Michał Kleiber oświadczył, że chciał skorzystać z tych zmian, które tutaj zostały wprowadzone i poprosić „koleżanki i kolegów radnych”, też Komisję Statutową o to, „żebyśmy rozważyli” jednak w przyszłości, nie wiadomo jemu, czy jeszcze w tej kadencji od przyszłego roku, czy dla następnej kadencji – ograniczenie ilości komisji, to znaczy połączenie istniejących, jego zdaniem w trzy maksymalnie. Stwierdził przy tym, że są dwie komisje czteroosobowe i nie chciałby tutaj nikomu „wrzucać kamyczka do ogródka”, ale odczuwa,   
iż tak mało liczebne komisje nie mają swojej mocy sprawczej, zostały nieco odsunięte   
na peryferia, „doprowadzamy do sytuacji, gdzie na tych komisjach obradujemy w bardzo wąskim gronie, po czym dyskutujemy jeszcze raz to na sesji w gronie szerszym”. Rzeczywiście widać, iż jak są „wspólne komisje” na przykład posiedzenia Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisji Budżetu i Finansów, gdzie łącznie przychodzi około 15, czy 17 radnych, to one są nieco bardziej owocne i mają nieco większą moc. Przede wszystkim, jako radni, „bylibyśmy bardziej zorientowani, gdybyśmy uczestniczyli” w zasadzie wtedy we wszystkich komisjach. Gdyby były tylko 3, to w zasadzie można byłoby sobie na to pozwolić. Miałyby one charakter takiej „małej sesji” i myśli,   
że byłoby to z korzyścią „przede wszystkim dla wszystkich”, dla meritum i „my, jako radni, czy przyszli radni, mieliby okazję na tych komisjach nabyć szerszą wiedzę” oraz wyedukować się w niektórych kierunkach, a tak może on powiedzieć o sobie, iż w niektórych obszarach,   
w których „obradujemy”, to w ogóle nie czuje się najlepiej i czasami błądzi. Dla niego takim przykładem jest np. Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa, gdzie nie jest w tym temacie   
w ogóle biegły i pewnie, gdyby brał udział „w tych komisjach”, to miałby nieco lepsze   
i wyrobione zdanie.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że tej kwestii „nie rozstrzygniemy” dzisiaj i nawet prosiłaby, żeby nie kontynuować tej dyskusji, tylko to przemyśleć. „Zgłaszaliśmy” już swego czasu propozycje, jakie komisje można byłoby połączyć, ale odniosła wrażenie, że nie było takiej woli do tej zmiany. Zaproponowała   
przy tym, aby może wrócić do tematu za jakiś czas, a teraz „starajmy się organizować”   
jak najwięcej tych komisji wspólnych. Poinformowała też, że w wielu „Radach” w innych gminach coś takiego nawet, jak posiedzenie komisji wszystkich razem, czyli takie jakby spotkanie wszystkich radnych przed sesją – funkcjonuje. „Rozglądajmy się, szukajmy pomysłów, dojrzewajmy”, ale myśli, że to nie jest jeszcze teraz ten czas, „żeby to nam się udało zrobić – bądźmy realistami”.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Statutowej Andrzej Raźny stwierdził, że w zasadzie „statut” to jest już zamknięta sprawa w tym momencie, jest to kwestia wdrażania, wchodzenia w życie „tego statutu”, ale generalnie „na ostatniej naszej komisji podjęliśmy taką wspólną decyzję”, żeby jednak „państwu” spróbować zaproponować jakiś kształt komisji. Oczywiście to nie będzie teraz i za chwilę. „My raczej przychylamy się” do tego, żeby to była propozycja   
dla już nowej „Rady”, czyli „żebyśmy ze spokojem przedyskutowali, widzimy rzeczywiście”, że ta praca jest dosyć istotna, ale „my, jako Komisja Statutowa, zaproponujemy państwu, będziemy otwarci, podyskutujemy”. Jeżeli „państwo uznacie”, że „coś takiego jest”, to myśli, iż „możemy zaproponować” dla przyszłej „Rady”, żeby już w tej chwili nie robić tych komplikacji związanych z jakimiś tam wyborami itd., bo to rzeczywiście byłoby bez sensu. Tak więc w tym kierunku proponuje, „żebyśmy” nie kończyli pracy „na statucie”, bo jeszcze „mamy statut osiedli, statuty sołectw” – również „jesteśmy na finiszu”. Ostatnim „naszą” taką pracą   
to jest właśnie zaproponowanie taką pogłębioną analizą obszaru z zakresu działań,   
„pochylimy się” nad właśnie „propozycją komisji”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że to jest właściwa droga.

Radny Dominik Michalak powiadomił, że właśnie Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej odbędzie wspólne posiedzenie z Komisją Budżetu i Finansów, Komisją Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisją Porządku Publicznego   
i Bezpieczeństwa – „dwudziestego siódmego”, bo nie wiadomo jemu, czy „dotrwamy”   
do punktu: „Sprawy organizacyjne”, także już informuje radnych.

1. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 26 stycznia do 27 lutego   
   2017 r.

„Informacja o działalności Burmistrza Gminy Mosina między sesjami Rady Miejskiej   
w Mosinie” z dnia 23 lutego 2017 r., którą otrzymali radni Rady Miejskiej w Mosinie, *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Radny Arkadiusz Cebulski zapytał o punkt 3 spotkań Burmistrza Gminy Mosina – spotkanie   
z Prezydentem Jackiem Jaśkowiakiem, prosząc przy tym o rozszerzenie tego tematu. Chodzi   
o partycypację w kosztach utrzymania strefy ochronnej ujęcia wody przez Miasto Poznań. Kolejne jego pytanie dotyczyło punktu 9 – spotkania gmin: akcjonariuszy spółki AQUANET S.A., chodzi o podpunkt a) i e). Stwierdził też, że interesuje go także cały punkt 14.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch w odpowiedzi na punkt 3 poinformował, że trwają rozmowy i zdaje się, iż idziemy we wspólnym kierunku,   
aby AQUANET finansował budowę kanalizacji deszczowej w strefie ochronnej ujęcia wody, co oznacza, że również sfinansowałby budowę zbiornika na Osiedlu „Nowe Krosno”.   
To oznacza, że jak drogi będą budowane, to ta część polegająca na odwodnieniu, zeszłaby „nam” z kosztów. Wszystko ku temu zmierza, oczywiście zawsze może jakiś meteoryt spaść   
i coś się może wydarzyć, natomiast natenczas prezydent, burmistrzowie i wójtowie przyjmują tę wersję wydarzeń. Następnie w odpowiedzi na pytanie dotyczące punktu 9 e) stwierdził,   
że te „nasze” oczekiwania były faktycznie większe, ponieważ „my twierdzimy”, iż ochrona ujęcia wody to nie tylko budowa rury, ale również utwardzenie nawierzchni, bo jeżeli jest sama rura w ziemi, a nie ma nawierzchni utwardzonej, to ona gruntu nie oczyści   
z deszczówki, czyli musi być nawierzchnia. To była „nasza” pozycja negocjacyjna, tak to „przyjmijmy”. Jeszcze było tak, że też było podniesione, iż na przykład to, że rozbudowa   
SUW-u miała miejsce i w związku z tym Gmina Mosina będzie miała nieco wyższe podatki. To było też podnoszone, ale tutaj „wykazywaliśmy”, że w ogóle kwestia podatków, jeżeli chodzi o AQUANET w relacjach do Gminy, jest bardzo skomplikowana, ponieważ „mamy” nieustanne pola rozbieżnych zdań. Zdaje się, że to będzie wzięte pod uwagę, żeby tego   
w ogóle nie brać pod uwagę. Tak naprawdę „zmierzamy ku temu”, że AQUANET w jakimś tam harmonogramie dokładałby się „nam” do budowy dróg w zakresie deszczówki,   
czyli mniej więcej połową wartości inwestycji, czego do tej pory nie było. Jeżeli chodzi   
o punkt a) – jeszcze trwają rozmowy. Te zmiany są generalnie szczegółowe, nie jakieś zasadnicze. Te „nasze” ustalenia co do ochrony ujęcia wody, to byłoby to ustalenie zasadnicze, które mogłoby wejść do porozumienia. Natomiast porozumienie jeszcze nie zostało podpisane: będzie podpisane na przełomie marca i kwietnia – taki jest plan.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś w odniesieniu do punktu 14 oświadczył, że to ciągłe starania o sprawne zakończenie przejazdu na ul. Śremskiej. To w końcu przygotowanie zadania przebudowy ul. Sowinieckiej, a także wyjaśnienie przy okazji kwestii własności dotyczących przejścia dla pieszych przy ul. Sowinieckiej. Z wiaduktem jest tak, że zgodnie z informacjami od dyrektora PKP PLK, ogłoszono iż do końca maja możliwe jest zakończenie podstawowych prac i otwarcie tego przejazdu dla ruchu samochodowego i pieszego. Jest to optymistyczna informacja, aczkolwiek wcześniej sami „zakładaliśmy”, że ten termin powinien do końca kwietnia. Jest to możliwe do uzyskania, gdyż tempo prac jest bardzo duże w tej chwili, pogoda też sprzyja wszystkim pracom, które są realizowane na tym przejeździe, a ponadto jest to możliwe tylko dlatego, że nie zostaną wykonane pewne prace związane z odwodnieniem.   
To nie tylko prace, ale również zamówienie i sprowadzenie trzech wysokowydajnych pomp   
do pompowania wody z tego rejonu. Dwie pompy pracujące naprzemiennie i jedna pompa zapasowa: takie są wymogi. W związku z tym na jego pytanie dotyczące tego, a w jaki sposób „zabezpieczymy” kwestię odwodnienia przejazdu kolejowego, dostał odpowiedź, że będzie zastosowane rozwiązanie zamienne. Nie dostał natomiast informacji żadnej szczegółowej   
na temat rozwiązania dla tego zamiennego odwodnienia przejazdu. Są problemy proceduralne związane z prowadzeniem kolektorów odwodnieniowych itd. Gdyby w 2013 roku, kiedy „zwracaliśmy uwagę” BBF-owi, który projektował wówczas odwodnienie samego przejazdu, a odwodnienie było planowane do ul. Leśmiana, na rozlewisko W5, mówiąc, że jest ta procedura niemożliwa do zrealizowania z uwagi na stanowisko RDOŚ, wówczas, gdyby przystąpiono do realizacji przeprojektowania tego zadania, dziś „mielibyśmy gotowy projekt”, wszystkie pozwolenia itd. Praca w zasadzie byłaby zakończona albo wykonanoby w taki sposób prowadzenie kolektorów odwodnieniowych przez ul. Torową, łącząc zadanie odwodnienia przejazdu kolejowego i zadanie odwodnienia tego rejonu miasta pomiędzy ulicą Leszczyńską, Główną, Ogrodową i Torową – wtedy problem byłby załatwiony. Już dziś „byśmy nie mówili” o tym problemie. „Spotkamy się” w czwartek, „będziemy na ten temat rozmawiali”, ale też   
na temat związany z kolejnymi punktami. Kolejny punkt to jest harmonogram prac   
w ul. Sowinieckiej i z uwagi na zagrożenie tego terminu „Starosta” i chyba „wszyscy nie godzimy się” na to, żeby realizować to zadanie w 2017 r. Zapewnił przy tym, że chciałby,   
żeby to dzisiaj już „szło”, żeby te prace były robione, bo „wszystkim nam” na tym zależy,   
ale istnieje niebezpieczeństwo, iż „tego nie wykonamy, wpakujemy się na zimę i zablokujemy miasto” skutecznie. W związku z tym „musimy się skupić” na wykonaniu tego zadania   
w 2018 r. Wynika to między innymi z braku korelacji zadań pomiędzy wykonawcami pracującymi w zadaniach kolejowych, związanych z przebudową linii E-59: głównie dotyczy to samego przejazdu na ul. Śremskiej. Dopóki ten przejazd nie zostanie skutecznie otwarty   
dla ruchu samochodowego, dopóty nie wolno „nam” zajmować się zadaniem   
w ul. Sowinieckiej. Poza tym bardzo ciężko prowadzi się rozmowy i negocjacje z Zarządem Dróg Powiatowych w Poznaniu, który uczestniczył w tym spotkaniu, zresztą to było jedno   
z najbardziej licznych spotkań: 15 osób, dwóch radnych powiatowych, pan Jacek Szeszuła, który też dzielnie wspierał „nasze” starania o to, żeby te wszystkie sprawy „pozamykać”. Nawet miał on takie odczucie, że te wszystkie ustalenia w szczególności z grudnia 2016 r.,   
które praktycznie, „tak nam się wydawało”, zamknęły już te wszystkie szczegóły uzgodnień, „z którymi sobie nie dawaliśmy do tej pory rady”, iż wszystko już „jest zamknięte na ostatni guzik”. Teraz przychodzi rzucić to na harmonogram i realizować zgodnie z przyjętymi datami wykonywania poszczególnych zadań. Okazało się, że Zarząd Dróg Powiatowych niektóre ustalenia traktował, jak to określili: „na miękko”. Stąd też poprosił, żeby w związku z takim traktowaniem „na miękko”, jak najszybciej doprowadzić do spotkania jeszcze raz na terenie tym razem gminy Mosina i „żebyśmy ostatecznie ustalili”, jak ten harmonogram ma być realizowany, jakie środki „przekazujemy” i co „robimy” w ramach projektu, co „robimy”   
w ramach naprawy. Jak „państwo pamiętacie – mówiliśmy o odstępstwach, z którymi zwracaliśmy się do ministra”, żeby móc realizować zadania w taki sposób, że nie będzie   
na przykład proponowanego przez „Starostwo” zwężenia drogi przy wjeździe bezpośrednio   
do centrum miasta: ten odcinek od „NETTO” do centrum. Z taką propozycją   
„spotkaliśmy się” po tych wszystkich ustaleniach, gdzie „przyjęliśmy”, że nie będzie w tej części przebudowy chodników, „nie będziemy przyjmowali odstępstwa”, bo „nam się to nie opłaca”, a żeby przyspieszyć i usprawnić wszystkie zadania, „idziemy w kierunku naprawy chodników”. Dlaczego nie odstępstwo – bo wówczas „musielibyśmy skablować linię elektroenergetyczną”, a ona 3 lata temu powstawała. „Nie jesteśmy w stanie” na siebie wziąć takiej odpowiedzialności: „my, jako Gmina”, a „energetyka” na pewno tego nie wykona   
i „mamy” na to już odpowiedź. W ogóle tego „nie ruszymy”, w związku z tym „idziemy   
na naprawę”, żeby zachować ten format chodników, bo tylko taki gwarantuje „nam” szerokość jezdni taką, jaką „mamy” dziś i to „chcemy zachować”, gdyż nie wyobraża sobie przewężenia o kolejne dwa metry, bo wówczas byłby tylko dostępny praktycznie jeden pas:   
w ogóle o tym „nie chcemy rozmawiać”. Dlatego „spotykamy się w czwartek” po raz kolejny, tutaj na miejscu w Mosinie i raz na zawsze to „ustalimy”, tak, żeby w 2018 r., jak „przyjdzie nam realizować te zadania”, to „żebyśmy zaczęli się skupiać na realizacji”, a nie   
na dywagacji, co jeszcze jest do zrobienia. Ostatni wątek, to jest przejście dla pieszych. Niestety tutaj jest sytuacja patowa, bo jak do tej pory „nie wiemy”, kto jest właścicielem tego przejścia. Nie przyznaje się do tego żadna ze spółek PKP, żadna nie ma w swoich zasobach tego przejścia. „My tak samo nie posiadamy tego w swoich zasobach, nie odnaleźliśmy tego”, w związku   
z czym „nie możemy się do tego przyznawać”. „Musielibyśmy rozpocząć jakieś intensywne rozmowy z PKP”, ze wszystkimi, którzy mogliby przejąć na siebie odpowiedzialność   
za powstawanie w 1987 r. tego przejścia i trzeba byłoby podjąć jakieś ustalenia,   
kto rzeczywiście będzie zarządcą. Zarządcą też nie jest Zarząd Dróg Powiatowych, ponieważ nie leży to w działce powiatowej. Jest to konstrukcja, która powstała pod terenem PKP, wówczas tym terenem zarządzał „Wojewoda”: był to teren zamknięty. Sprawa jest szalenie skomplikowana, 1987 rok – to właściwie dziś wszystko pod tym „możemy rozumieć”. „Zależy nam na tym”, aby to przejście było odbudowane, nawet „gdybyśmy mieli” na to asygnować własne środki, tylko chodzi o to, żeby wskazać właściciela. „My możemy być” zarządcą zastępczym, „możemy to robić”, tak jak „robimy” to w przypadku dróg powiatowych, natomiast „musimy to od strony formalnej załatwić”, wówczas „możemy” to odrestaurować, oświetlić i przekonać ludzi, że warto z tego przejścia korzystać.

Radny Arkadiusz Cebulski zwrócił uwagę, że jest artykuł z 1987 r., gdzie to przejście budowano najnowszą metodą w 7 miesięcy, porównując z budowanym przejazdem   
na ul. Śremskiej. Zapytał przy tym, czy PKP otworzy przejazd i za chwilę go zamknie,   
bo „będą musieli kopać odwodnienia”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że nie odniósł takiego wrażenia, zadawał takie pytania, ale „dyrektor” zdaje się, iż nie miał wiedzy na temat szczegółów związanych   
z prowadzoną inwestycją i upierał się przy swoim stanowisku. Zapewnił przy tym,   
że „będziemy starali się dopytać”. Poprosił „dyrektora”, żeby przedstawił dwie koncepcje:   
tę zamienną i tę docelową, „żebyśmy mogli się temu przyjrzeć i żebyśmy mogli sami ocenić”, na ile realne są te zobowiązania „kolei”. Odniósł wrażenie, że będzie to jednak droga przejezdna, jest tylko problem w jakiej części będzie prowadzone odwodnienie. Gdyby wcześniej już były zagwarantowane chociaż jakieś fragmenty kolektorów, to przynajmniej „byśmy dzisiaj to widzieli”, ale zdaje się, że tego nie ma. Tam są też potrzebne duże przestrzenie na te olbrzymie pompy, które mają tam trafić. Pompy są zamawiane   
w Niemczech, w związku z czym i terminy od zamówienia do realizacji są bardzo długie.

Radny Arkadiusz Cebulski stwierdził, że rozumie, iż cały czas ul. Śremską, dalej do „kanału”, czyli to będzie po tej linii szło.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że nie słyszał, aby był inny przebieg, tym bardziej, iż kolektory w ul. Torowej już zostały położone i ich przekroje nie gwarantują odbioru tak dużych ilości wód, które trafią do przejazdu. Zresztą nie wiadomo jaką technologią „mieliby to budować”, gdyby tam była budowana jakaś potężna studnia, która byłaby rezerwuarem, wtedy nie byłoby konieczności pompowania olbrzymich ilości, tylko zapełnianie tego, podobnie jak na Czarnokurzu. Tego rozwiązania tutaj nie zastosowano.

Radny Tomasz Łukowiak zwrócił uwagę, że przejście pod torami na ul. Sowinieckiej jest   
z roku na rok w coraz gorszym stanie technicznym, praktycznie już niektóre stopnie prowadzące w dół są już obluzowane. Teraz ze względu na to, że praktycznie już nie można przejść w stronę ZUK-u w sposób nielegalny wychodząc z „dworca”, zdecydowanie więcej ludzi chodzi do ul. Sowinieckiej, koło „NETTO” i bardzo dużo ich już przechodzi tym przejściem podziemnym. Ma prośbę, żeby uczulić i doraźnie pewnie „nie możemy tam nic zrobić, bo nie jesteśmy właścicielem”, natomiast jest to temat dość poważny, tym bardziej,   
że tam jest też z boku takie zejście dla matek z dziećmi. On zauważył, że też matki   
z dziećmi w wózkach się zapuszczają tym przejściem i to może się kiedyś dla jakiejś matki   
i dziecka źle skończyć. Jeszcze w tym punkcie jest podpunkt e): kwestia tego nieszczęsnego wyjazdu ze strony ZUK-u i „wbijania się tych kierowców”, tych wszystkich dziur, które są   
przy przejeździe kolejowym na ul. Sowinieckiej.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapewnił, że rzeczywiście „robimy wszystko” i dlatego też „prosimy” o wsparcie radnych powiatowych, żeby jak najszybciej wyjaśnić prawa właścicielskie do tego przejścia. Jak to „zrobimy”, wtedy „możemy asygnować środki”,   
do tego momentu nie. Oświadczył przy tym, że nie bardzo sobie wyobraża, jak to zrobić, jaki tytuł uzyskać, żeby te pieniądze wydawać, tym bardziej, iż to jest dość poważny remont, który „nas” czekałby, ale „nie uciekalibyśmy przed tym”, bo rzeczywiście warto wykorzystać to przejście. Jeżeli chodzi o wyjazd z terenu ZUK, to jest to bardziej skomplikowane, bo ten obecny wyjazd jest wyjazdem tymczasowym. Tam w części działki należą do PKP, jest to wyjazd bardzo niefortunny, zbytnio zbliżony do przejazdu kolejowego. Praktycznie wyprowadzanie stamtąd aut, takich, jakie obsługują ZUK, w tym również autobusy,   
odbywa się na zasadzie prośby, jeżeli są kolejki, to muszą odczekać aż te kolejki znikną. „Będziemy starali się znaleźć” inne rozwiązanie, nawet „jesteśmy gotowi” na to, żeby dokonać wykupienia części działek z terenów pana Lejmana, po to, żeby można było jechać w kierunku ul. Śremskiej i „jesteśmy skłonni tę drogę nawet zbudować”, po to, żeby chociażby była   
w stanie obsługiwać ZUK i PUK. To „mamy” na uwadze. Można było upierać się przy wjeździe na ul. Topolową w czasie procedowania planu, ale „byliśmy wszyscy zgodni”, że ten wyjazd jest bardzo niebezpieczny, iż są tam jednak zlokalizowane obiekty szkolne, jest spore osiedle. W związku z tym ruch jest o dużej intensywności, a jednocześnie „nie mamy” w tym miejscu akurat tunelu, więc ruch aut zatrzymuje się na przejeździe kolejowym, oczekujących tworzy się olbrzymia ilość, byłoby to skuteczne zablokowanie i niczego „nam” ten wyjazd tam nie dałby. „Musimy szukać” innych rozwiązań, trochę trudniejszych do realizacji przez spółki,   
bo to jednak jest nadłożenie może pół kilometra, kilometra drogi, ale jednak w kierunku   
do ul. Śremskiej.

Radny Marian Jabłoński zapewnił, że nie będzie zabierał głosu w sprawie tunelu, ale wywołała go jedna rzecz: „pan Burmistrz” użył stwierdzenia, iż „Powiat” traktował tę sprawę   
„na miękko”. Oświadczył przy tym, że ten cały „teatr z Powiatem” zaczyna go już powoli irytować i nie tylko jego. Chciał on tylko nawiązać do sprawy „pobytu w starostwie 7 grudnia”, gdzie między innymi zapadły ustalenia w sprawie budowy chodnika w Daszewicach. Pan Tomasz Łubiński wysyła pismo na ręce „Burmistrza”, w którym mówi, co chce zrobić,   
czyli wybudować tymczasowy chodnik i mówi, żeby się „rada sołecka” włącznie z „panem Burmistrzem” ustosunkowały. Tymczasem on pisze do „pana Starosty” i tydzień później otrzymuje prawie taką samą odpowiedź, ale jednak ostatnie zdanie jest bardzo interesujące:   
„Z propozycją wykonania tego zakresu zwrócono się do Burmistrza celem akceptacji. Realizacja powyższego zakresu uzależniona jest od przyznania na ten cel wolnych środków,   
z pozostających do dyspozycji Powiatu nadwyżki budżetowej, gdyż aktualnie nie ma tego zadania w planie”. On się teraz zastanawia, kto jest na „miękko”, radny, czy „Burmistrz”, a kto jest na „twardo”. To są osoby publiczne, to są osoby, które są kompletnie niewiarygodne. Szkoda, że tu nie ma pana Jacka Szeszuły, kompletnie niewiarygodne. To nie jest prywatna firma, tylko to jest organ administracji samorządowej: powiatowy. Jak „nas” zaczną tak zwodzić i w zależności od tego, „jak się często spotykamy”, o różnych rzeczach mówić   
„na miękko, na twardo”, to tej ul. Sowinieckiej nigdy „nie dokończymy”, nie mówiąc już   
o chodniku w Daszewicach. Zaczyna to być naprawdę bardzo irytujące. Zapewnił też,   
że rozumie wszystkie problemy, potrzeby, ale takie zachowanie jest nie do przyjęcia i czas wielki, żeby „Burmistrz uderzył w stół”. Lepiej „nie uderzajmy w stół”, jak „rozmawiamy”   
z AQUANET-em, tylko „uderzajmy w stół, jak rozmawiamy ze Starostą”, bo „więcej grzechów na sumieniu ma Starosta” niż AQUANET.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś wyraził przypuszczenie, że jeżeli „radny” rozmawiał   
z panem Jackiem Szeszułą, to zapewne usłyszał, iż „takie uderzenie” było ostatnio i dlatego dochodzi do tego szybkiego spotkania „u nas”. Są pewne granice „naszych” zachowań i „nie możemy ich przekraczać”, jednak to jest organ, który jest trochę wyżej i to „my   
zwracamy się” z prośbą do tego organu, żeby „nas” wspierał, tym bardziej, że to jest teren   
i własność tego właśnie organu. Stwierdził też, że nie może odpowiadać za jego zachowanie, za niestabilność, za to, iż rzeczywiście jedne sprawy są traktowane na „miękko”, inne   
na „półmiękko”. Nie wiadomo jemu, co jest tutaj „grane”, wydaje się, że chodzi o to,   
iż „Powiat” robi wszystko, żeby uchronić swoje finanse. Dla „nas” nie jest to rzecz nieważna, ponieważ dotyczy organizacji ruchu w centrum miasta, dotyczy rozwiązań też lokalnych   
w poszczególnych sołectwach, stąd też „naciskamy na Starostę”, żeby takie decyzje wydawał. „My się nie cofamy tutaj”, ale w dużej mierze „jesteśmy zdani na to”, co „Starosta” sam zdecyduje. Zapewnił przy tym, że nie należy raczej do ludzi, którzy ustępują w takich sytuacjach i te prowadzone rozmowy są bardzo twarde. To, że dzisiaj jest robiony przejazd kolejowy, to zaleta jego postawy, tego, iż nie dał się wciągnąć w jakieś gry na terenie Puszczykowa, czy Puszczykówka z kolejnymi spotkaniami, tylko te spotkania zostały zorganizowane „u nas” ze wszystkimi grupami zainteresowanymi i prowadzone są one bardzo twardo, ale z poszanowaniem pewnych zasad. Z tym „uderzeniem w stół” trzeba bardzo uważać, ale na pewno „nie cofamy się” przed twardym artykułowaniem swoich potrzeb. Pan Jacek Szeszuła na pewno to potwierdzi. Oświadczył także, że nie chce obrażać tych ludzi tam, musi reprezentować Gminę i zadbać o jakąś, chociażby względną etykietę. Wiadomo jemu,   
że to nie jest łatwe w sytuacji, „kiedy jesteśmy postawieni pod takim murem”.

Radna Maria Witkowska zapytała o wydanie decyzji zatwierdzającej granice utrwalone   
na gruncie w miejscowości Rogalin i zakończenie postępowania rozgraniczeniowego.   
Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy chodzi tutaj o ulicę Osada.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że szczegółów nie zna i może te szczegóły podać na piśmie. Wydaje się jemu, że chodzi o starą drogę, która przechodziła przez budynek dawnej gorzelni. Tam „prowadziliśmy” prace rozgraniczeniowe, bo były kwestie niejasne przebiegu granic, pomiędzy „majątkiem”, a terenem „pałacu”. To było już zakończone,   
ale szczegółowo podane to będzie na piśmie.

Radna Maria Witkowska stwierdziła, że wiadomo jej, iż na ul. Osada też były…należy przeprowadzić…

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś wyraził przekonanie, że możliwe, iż były jakieś inne jeszcze, wiadomo jemu o tym jednym miejscu na pewno. Tam te prace dotyczące odtwarzania granic były, ponieważ tam też droga prowadziła przez gorzelnię, przez budynek.

Radna Maria Witkowska zapytała o punkt 1 sprawozdania Referatu Geodezji   
i Nieruchomości, który dotyczył przedstawienia ofert ustalenia odszkodowania   
za nieruchomości, które z mocy prawa przeszły na własność Gminy Mosina na cele drogowe. Stwierdziła przy tym, że rozumie, iż to były 4 różne negocjacje. Zapytała także   
o powierzchnię tych nieruchomości.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że na to pytanie też odpowie na piśmie.

Radna Maria Witkowska zapytała o punkt 4 spotkań Burmistrza – spotkanie   
z przedstawicielem Przedsiębiorstwa A. Grzegorczyk Sp. z o.o. panem Maciejem Grzegorczykiem. Przedmiotem spotkania były problemy związane z usługą dostawy wody   
oraz odbioru ścieków dla Osiedla Dębowego w Rogalinie. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy jakieś ustalenia tam zapadły.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś powiadomił, że „próbujemy do takich ustaleń doprowadzić”, bo „wiemy”, iż są kłopoty w firmie Grzegorczyk z obsługą mieszkańców   
na wybudowanym osiedlu: chodzi o dostawę wody przede wszystkim, ale nie tylko, chodzi też i o odbiór ścieków. „Chcielibyśmy jedno i drugie tutaj załatwić”, ale żeby można było   
o tym mówić, to „zaproponowaliśmy” firmie Grzegorczyk, żeby jednak doprowadziła   
do wybudowania zbiornika bezodpływowego na planowane 50 m³ ścieków. Bez tego   
ta instalacja nigdy nie będzie prawdziwą instalacją, ponieważ nie będzie retencji. Jeżeli chodzi o kwestie dostawy wody, „moglibyśmy to zadanie przejąć na siebie”, ale też „czekamy”   
na propozycje pana Grzegorczyka. Pan Grzegorczyk wybudował lokalnie wodociąg na swoim terenie, sieć podobnie jak sieć odbierającą ścieki i „chcielibyśmy”, żeby przedstawił „nam” kalkulację. „Chcemy” zobaczyć, jak to wygląda. Dopóki takich szczegółowych rozmów nie będzie, to „nie będziemy też się wdawali” w jakieś ustalenia, „czekamy” teraz na ruch pana Grzegorczyka.

Radny Waldemar Wiązek w nawiązaniu do tematu ul. Śremskiej stwierdził, że „Burmistrz” został okłamany i wprowadzony przez dyrektora PKP, albo przez osobę, która to mówiła   
i może „Burmistrz” z pełną odpowiedzialnością to powiedzieć, iż to, że woda ma być odprowadzana na „Maderę” do zbiornika bezodpływowego, to jest kłamstwo.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś wyraził przekonanie, że „radny” nie słuchał jego wypowiedzi, gdyż on mówił o roku 2013. „Oni już mają rozwiązanie” wprowadzenia tego   
do „kanału”, w drogą stronę przez ul. Śremską.

Radny Waldemar Wiązek oświadczył, że chciałby dokończyć zdanie. Od pierwszego razu,   
gdy PKP przyjeżdżało i rozmawiało z radnymi w poprzedniej kadencji na temat odprowadzania wody z ul. Śremskiej, zawsze było mówione, że będzie szło ul. Śremską, dalej miało być   
ul. Mostową lub również mówiono o wariancie ul. Łaziennej. Tak było mówione, zresztą „koleżanka Mania” przyjdzie, bo właśnie się konsultowali, „czy tak było na komisji”, szkoda, że nie ma radnego Łukasza Kasprowicza, radny Marian Jabłoński też mógłby powiedzieć,   
gdyż „byliśmy wtedy w Drużynie”, gdzie było spotkanie z przedstawicielami PKP. Jeszcze był wtedy pan Marciniak, pan Szeszuła i właśnie była ta sprawa poruszana. On zadał wtedy pytanie, ile pomp będzie związanych z odprowadzaniem wody, gdzie konkretnie inżynier z Czech  
 się miał zajmować tym wiaduktem. Było wtedy tłumaczone „czarno na białym, że „to musi iść w kierunku kanału”, żeby była jak najkrótsza droga, aby w miarę szybko odprowadzić wodę,   
a nie bokami. Jeżeli więc „oni opowiadają” lub są jakieś plany, to jest to niezrozumiałe,   
bo osobiście nigdy nie słyszał, ani nikt z członków „komisji”, żeby miał być inny kierunek.   
Na potwierdzenie tego było spotkanie „na którejś z komisji”, że właśnie było rozważane którędy i w jaki sposób ma być zamknięta ul. Śremska i Mostowa, żeby nie kolidowało to   
z ruchem pojazdów do Poznania.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił uwagę, że w 2013 r. miał okazję widzieć całą dokumentację techniczną dla przejazdu na ul. Śremskiej i w tym odwodnienia oraz przebiegu tego odwodnienia. Odwodnienie było prowadzone do rozlewiska, do rowu W5 na ul. Leśmiana, stąd też w tamtym czasie, przed nową kadencją został zaprojektowany jeszcze kolektor zbiorczy dla Osiedla Nowe Krosno, na skrzyżowaniu ul. Śremskiej i ul. Krosińskiej,   
który przewidywał między innymi włączenie się do tego kolektora od przejazdu kolejowego. Procedował tę dokumentację BBF, który wykonuje te zadania i dla „kolei” i dla innych, większych podmiotów, również dla AQUANET-u. „Rozmawialiśmy wówczas z panem Kunajem o tym”, iż nie ma zgody RDOŚ na takie prowadzenie odwodnienia i „poprosiliśmy, aby przemyśleli”, jak najszybciej, możliwość zmiany tego projektu. Ten projekt widział on   
na własne oczy, on był rozkładany w „urzędzie miasta Mosiny”. Jeżeli „państwo powzięliście” jakieś inne informacje, to prawdopodobnie były to informacje z okolic 2009-2010 r. On mówi o 2013 r., kiedy był gotowy projekt. Widział ten projekt i to co dzisiaj się proceduje, jest to zmiana projektu z tego, który miał odwadniać w kierunku na ul. Leśmiana – na 100 %.

Radny Waldemar Wiązek oświadczył, że chciałby się odnieść ad vocem.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że ad vocem ma swoje reguły:   
to jest krótkie dopytanie i radny Waldemar Wiązek nadużył tego prawa, bo rozmowa przed zadaniem pytania była już w zupełnie innym obszarze. Stwierdziła przy tym, że na tym należy zakończyć. Zwróciła też uwagę, że ad vocem nie może być wielominutową wypowiedzią   
i ad vocem nie może być powtarzane w nieskończoność. Przypomniała przy tym,   
że „jesteśmy” w punkcie dotyczącym sprawozdania „Burmistrza” i poprosiła o zadawanie krótkich pytań. Dyskutować można „na komisji”, bo ustalenie na jakim etapie jaki projekt obowiązywał, to jest naprawdę bardzo pogłębiona dyskusja i nie na ten moment.

Radny Roman Kolankiewicz zapytał o stronę 4, podpunkt 4 i 5 sprawozdania Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy. Zwrócił się przy tym z prośbą o doprecyzowanie, o jakie zjazdy chodzi, czyli z jakiej drogi w jaką drogę. Poprosił też na przyszłość, żeby w tego typu informacjach pojawiały się np. nazwy dróg, status drogi, czy numer działki. Radnym to ułatwiłoby analizę, także „Burmistrz” miałby ułatwione zadanie przy zadawanych przez radnych pytaniach. Kolejne pytanie dotyczyło strony 14 i 15: chodzi o punkt 5 podpunkt b)   
i c). To są 2 projekty dotyczące opracowania wniosku o dofinansowania „Przebudowa   
i zmiana sposobu użytkowania części budynku na świetlicę wiejską w Mieczewie” oraz drugi projekt w Daszewicach. Zwrócił się przy tym z prośbą o doprecyzowanie, o jaki zakres prac tutaj chodzi. Trzecia sprawa, to już nie tyle pytanie, co uwaga. „21 lutego obaj panowie Burmistrzowie” uczestniczyli w posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, „23 lutego obaj panowie burmistrzowie uczestniczyli w posiedzeniach dwóch komisji”. Oświadczył też,   
że mówi to też w imieniu wszystkich członków Komisji Edukacji, Kultury i Sportu: przykro mu, iż żaden z „Burmistrzów” nie uczestniczył w posiedzeniu „komisji”, które odbyło się   
„20 lutego”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapewnił, że odpowiedzi zostaną udzielone na piśmie.

Radny Andrzej Raźny zwrócił się o wyjaśnienie, czy „mamy” wiedzę na temat ruchu pieszego, jak on będzie wyglądał w tym tunelu, czy od nastawni mieszkańcy będą mogli przejść do tunelu i na drugą stronę, czy „mamy” tę wiedzę, bo on kiedyś na swoje zapytanie, dostał tylko rzut jakiś tam, schemat, ale z niego nic nie wynikało. Zapytał też, czy dwoma stronami tunelu będzie ruch pieszy, czy jedną. Wiadomo jemu, że to się okaże, jak otworzą tunel, ale mieszkańcy   
się już w tej chwili dopytują, jak to w końcu będzie. Wyraził także przekonanie, że sądzi,   
iż druga prośba już jest gdzieś tam realizowana. Chodzi o duże uszkodzenie jezdni   
przy ul. Kwiatowej, na ul. Krosińskiej, bo to już jest na pół ulicy wyrwa i ona się pogłębia. Tam jest tylko jeden znak ostrzegający, za chwilę ktoś go przestawi i może być problem, bo tam ktoś sobie koło urwie albo coś sobie tam zrobi. Zapytał również, kiedy będzie rozpoczęte równanie dróg na Osiedlu Nowe Krosno, bo pora już jest taka, że można byłoby to rozpocząć.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapewnił, że co do pierwszego pytania, to odpowiedź będzie na piśmie. On nie wnikał w kwestie projektu tak głęboko, żeby móc odpowiedzieć   
na pytanie, gdzie są prowadzone estakady dla pieszych. Przypuszcza, że powinny być z każdej strony, tak się buduje tunele, ale może dla Mosiny zarezerwowano inne rozwiązanie.   
Co do stanu ulic, to drogi po tym ataku zimy, tej końcówce z bardzo niskimi temperaturami,   
a wcześniej opadami, rzeczywiście są w stanie opłakanym i dotyczy to tej nieszczęśliwej   
ul. Krosińskiej, ale nie tylko, bo przecież centrum miasta jest pełne od dziur, ul. Leszczyńska, ul. Główna wyglądają jak rzeszoto, tym bardziej, że te nawierzchnie są połamane również przez ciężki sprzęt, który jeździ z urobkiem z przejazdu kolejowego, z ul. Polnej, z prac przy innych zadaniach, które są wykonywane na terenie gminy. Jest jeszcze zima, wszystkie te sprawy zostały zgłoszone, zrobiono inwentaryzację, być może lada dzień zostaną ogłoszone przetargi na dodatkowe równanie przez firmę zewnętrzną, bo „nie damy rady” w krótkim czasie tego zrobić. Nie wiadomo jemu, czy to już jest wiosna, czy jeszcze zima, kalendarzowo jest to zima, „mamy zabezpieczone” takie równanie na jesień i na wiosnę w „naszym” budżecie,   
„staramy się również interwencyjnie robić inne prace”. Z uwagi na to, że zimą 2016 r. „nie zdołaliśmy”, poprzez jednak inne zachowanie się zimy, wielu prac wykonać, w związku z czym „będziemy się starali jak najszybciej wchodzić na te właśnie drogi”, które nie zostały wykonane w tamtym czasie. Na pewno „będziemy to robili” siłami ZUK-u i firmy zewnętrznej, żeby móc dywersyfikować te zadania na terenie całej gminy. Nie będzie to łatwe zadanie i „nie będziemy się starali” specjalnie przyspieszać, jeśli chodzi o drogi gruntowe, ponieważ „nie wiemy”,   
czy za chwilę nie przyjdą jakieś gwałtowne opady deszczu, w końcu czeka „nas” marzec,   
to jest miesiąc zimowy, który zaskakuje, zresztą nasi antenaci ukuli na to stosowne powiedzenie: „w marcu jak w garncu”, nie bez powodu. Jeśli chodzi o „dywaniki” asfaltowe, „postaramy się” jednak je naprawić, niestety „nie możemy” w tej chwili na ul. Krosińskiej:   
ta wielka wyrwa z wyrwy półmetrowej się błyskawicznie rozszerzyła. Prawdopodobnie tam, przy okazji jakiegoś przyłącza przed położeniem „dywanika”, nie została utwardzona dobrze nawierzchnia i to wszystko się załamało. „Wiemy” o tym, że ruch na ul. Krosińskiej jest wielokrotnie większy, większy tonaż, tam nie ma tonażu docelowego 3,5 t, natomiast często zdarza się, że przejeżdżają TIR-y o znacznie większym tonażu. W pozostałych miejscach   
ta droga jest w dobrym stanie, to jedno miejsce jest fatalne. rzeczywiście uległo całkowitej degradacji i wie o tym ZUK, ma sam pan Strażyński te zdjęcia, jutro jeszcze „będziemy rozmawiali” na odprawie. Oświadczył też, że będzie starał się nacisnąć na wszystkich odpowiedzialnych kierowników, żeby przyspieszyć wszystkie prace związane z renowacją, przede wszystkim dróg pokrytych asfaltem. Natomiast na równanie jeszcze chwilę „poczekamy”, jak się ustalą warunki pogodowe. Wiadomo jemu, że dziś było pięknie i można było wyjechać, ale to są tylko pozory, za chwilę wielki deszcz może spowodować,   
iż te pieniądze będą wyrzucone w błoto.

Radny Andrzej Raźny zwrócił uwagę, że ta dziura jest 2 m na 2 m i ona jest naprawdę bardzo niebezpieczna, tam może się zdarzyć jakieś nieszczęście, bo tam może samochód…

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że jest zalana wodą, musi być wypompowana, musi być wysuszona, wybrany cały ten urobek. On w sytuacji, którą widzi, jeśli chodzi   
o gminę, namawia ZUK, żeby zakupił specjalną maszynę do łatania asfaltu, która jest w stanie odnawiać nawierzchnię na kolejne 3 lata, do 5 lat. To są nakłady minimum   
100.000,00 – 200.000,00 zł, które przyjdzie ponieść, żeby można było takie prace wykonywać dla siebie i zastępczo może w jakichś innych gminach.

Radny Dominik Michalak zapytał o stronę 14 sprawozdania, punkt 4 podpunkt a)   
– negocjacje zakończyły się sukcesem. Przypomniał przy tym, że do lutego miało się okazać, co ze szkołą w Krosinku pod względem tego dofinansowania. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy jakieś terminy się przesunęły.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś odpowiedział twierdząco i zapewnił, że to nie z „naszej” winy. Jednostka opiniująca i przyznająca środki uznała, że etap ten formalny podzieli   
na 2 etapy i „przeszliśmy” przez pierwszy etap, „weszliśmy” w drugi. Tak więc trochę o ten dodatkowy etap to się przesuwa. Nie wiadomo jemu, co „im” przyświecało, czy chodzi o to,   
że jest dużo złożonych wniosków, czy też o to, żeby pozbyć się dużej części i zostawić niewielką, żeby łatwiej było rozdzielać te środki i „jesteśmy” na tym drugim etapie.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch wyraził przypuszczenie, że być może chodzi o to, iż „chcą zgrać” ogłoszenie wyników projektów „miękkich i twardych”   
w jednym czasie, żeby nie było rozjazdu, bo gdyby teraz „15 lutego”, to znaczyłoby,   
że „15 lutego ogłosili wyniki na twarde”, ale żeby „twarde” w ogóle mogły wejść w życie,   
to muszą być jeszcze ogłoszone „miękkie”, a „miękkie” będą ogłoszone dopiero na koniec marca, więc być może „zsynchronizują terminy, żeby jedno z drugim grało”.

Radny Dominik Michalak stwierdził, że rozumie, iż „w tym projekcie miękkim jesteśmy   
na dobrej drodze”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapewnił, że „w jednym i drugim jesteśmy optymistami”. Tych wniosków, aplikacji było złożonych dużo, to jest kwota „12.500.000,00” – wszystkie aplikacje, „gdybyśmy chociaż połowę z tego zdobyli”, to jest sporo. „Cieszylibyśmy się”,   
bo dzisiaj „potrzebujemy tych środków”. On liczy na to, że połowa może będzie. Faktycznie odpowiedź była taka, że „przeszliśmy” przez pierwszy etap weryfikacji formalnej, „weszliśmy” w drugi etap tej weryfikacji. Być może jest tak, że jest to takie celowe opóźnienie, żeby „zgrać” te 2 projekty i „miękki”, który warunkował wejście w projekt „twardy”. To już „mówiliśmy   
na początku, jak startowaliśmy do tych projektów”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zapytała o stronę 6, punkt 38 sprawozdania Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy – podpisanie umowy na budowę biblioteki przy Szkole Podstawowej w Rogalinku. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy to już jest tak daleko.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch wyraził przypuszczenie, że to jest zdaje się błąd redakcyjny: na pewno nie na budowę. Według niego: na projekt, ale to jeszcze zostanie potwierdzone pisemnie.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapytała o stronę 6, punkt 5 sprawozdania Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa, zwracając się przy tym o wyjaśnienie, kto to robi, czy to jest zlecane zewnętrznie, czy to ktoś wewnątrz „urzędu”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformował, że projekty   
te wykonuje pracownik „urzędu”: Michał Dudziak.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zapytała o stronę 17, punkt 8 spotkań „Burmistrza”   
– spotkanie z Nadleśniczym Nadleśnictwa Babki. Celem spotkania była kwestia zamiany gruntów celem pozyskania działki dla potrzeb mieszkańców Osiedla Leśnego w Czapurach. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, na jakim etapie są te rozmowy.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że generalnie „uzgodniliśmy wspólnie”, iż najbardziej optymalną formą będzie zamiana gruntów   
i „zmierzamy” do tego, żeby do tego doszło. „Mamy” grunt wskazany „nasz”, znajduje się on w miejscowości Radzewice, za lasem, bez dostępu do drogi, w lesie państwowym. „Musimy wyodrębnić” fragment tego użytku rolnego z dużej działki leśnej, żeby mogło dojść do tej zamiany.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapytała, czy to jest ten grunt, który teraz ostatnio „pozyskaliśmy od skarbu państwa, od Agencji”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch odpowiedział przecząco.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zapytała, czy to jest grunt rolny w Radzewicach.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch odpowiedział twierdząco i zwrócił uwagę, że to jest tam za polem, za lasem.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapytała, czy w stronę przy granicy z Mieczewem, obrębu ewidencyjnego.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformował, że bliżej Świątnik.

Radna Małgorzata Rajkowska zapytała, czy „my pozyskamy” teren od Nadleśnictwa Babki, natomiast „damy im nasz inny teren” na terenie gminy.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch odpowiedział twierdząco   
i powiadomił, że na zasadzie ekwiwalentnej, według tej zasady „się zamienimy”.

W trakcie tej dyskusji, Salę Reprezentacyjną opuściła najpierw radna Agnieszka Gorzyńska,   
a potem radny Waldemar Wiązek, tak więc odtąd w dalszym ciągu XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 17 radnych.

1. Zapytania i wnioski radnych oraz odpowiedzi.

Radny Dominik Michalak przypomniał, że na poprzedniej sesji, w jednym z punktów sprawozdania było spotkanie z Wójtem Gminy Komorniki w sprawie budowy kładki   
w Kątnikach. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy jakieś szczegóły i ustalenia dalej są kontynuowane, czy gdzieś to „zamilkło” i czy na spotkaniu „9 marca” Stowarzyszenia Gmin Mikroregionu WPN będzie ten temat poruszany.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformował, że temat ten nie będzie poruszany. „Analizujemy i procedujemy” całe to przedsięwzięcie, jak najbardziej wola ze strony Komornik jest.

Radny Michał Kleiber powiadomił, że na osiedlu na którym mieszka, jeden z deweloperów złożył wniosek o wydanie warunków zabudowy z budynkiem o wysokości około 10 m   
w sąsiedztwie domów szeregowych, które mają wysokość 7 m. Mieszkańcy wyrazili w formie pisemnej swoje zdanie. Wiadomo jemu, że jakieś zmiany zostaną wprowadzone na tym terenie, dotyczy to, o ile dobrze pamięta z dokumentów, około 55 mieszkań, w sumie dwu   
lub trzykondygnacyjnych, zależy jak na to spojrzeć. Szanując prawo własności do tego gruntu, jak tak gęsta zabudowa i wydawanie tego typu warunków zabudowy, ma się do nieustannej walki „panów Burmistrzów” i radnych o to, żeby szkoły były w stanie przyjmować dzieci,   
które mieszkają w tym regionie. 55 mieszkań, z reguły to są ludzie młodzi, przyjmując dzietność w gminie, to będzie około 60 następnych dzieci. Zapytał przy tym, czy tutaj nie ma jakiejś sprzeczności, bo w pewien sposób „ustanawiamy” okręgi szkolne po tej zmianie edukacyjnej i jednocześnie w rejonie tej szkoły „pozwalamy na tego typu zabudowę”, zwłaszcza, że po drugiej stronie ul. Strzeleckiej, w odległości około 400 m od działki, o której mówi, na ul. Krasickiego, jest taka zabudowa trzykondygnacyjna, gdzie więcej tych domów tam powstanie. On nie widzi tutaj spójnego działania i logiki.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że deweloper,   
który kupił tę działkę, jest innym deweloperem niż dwóch deweloperów, którzy wybudowali   
te domy szeregowe obok. Tych dwóch innych deweloperów, oni chcieli kupić „tę działkę”   
i nie kupili. W związku z tym nie będą ułatwiali życia swojemu konkurentowi, który kupił działkę, o której „mówimy”. Co do polityki, co do szkół itd. Niestety jeżeli jest A, to trzeba powiedzieć B, to znaczy jeżeli funkcjonuje budownictwo szeregowe, to „my nie możemy odmówić wydania decyzji na budownictwo szeregowe”. Teraz nie pamięta on ile kondygnacji mają jedne budynki, ile kondygnacji mają drugie budynki. Jeżeli jest kwestia tego, że to się nie podoba „tym państwu”, którzy mieszkają też w szeregowcach, to jest kwestia odwołania   
od decyzji do SKO. SKO wydaje różne decyzje w różnych sprawach albo wydaje czasami różne opinie w tej samej sprawie: niezbadane są wyroki SKO.

Radny Michał Kleiber zapewnił, że to rozumie, tylko tam w sąsiedztwie między ul. Strzelecką a ul. Krasickiego, istnieje tylko zabudowa szeregowa do wysokości 7, może 7,5 m. To są   
z reguły bliźniaki, tudzież szeregowce, natomiast „my mówimy” o zabudowie, która ma   
o jedną kondygnację pełną więcej, wstępnie to było 10 m, teraz jest zmiana do 9 m. To jest taka sytuacja trochę przypominająca Czapury, że ci mieszkańcy będą mieli za płotem budynek dziewięcio czy dziesięciometrowy i o kwestii intymności, czy jakiegoś spokoju nawet on nie wspomina, natomiast w tym rejonie ulic Krasickiego i Strzeleckiej, w tej części, od szkoły patrząc w kierunku ul. Leszczyńskiej, nie ma żadnego budynku o wysokości „takiej”, poza halą sportową, ale ona nie pełni funkcji mieszkalnej, więc nie bardzo może być odwołaniem. Zwrócił przy tym uwagę, że „pan Burmistrz” powiedział coś takiego, iż teraz mieszkańcy   
się odwołają, to „my skierujemy do SKO”. W porządku, tylko być może lepiej, „żebyśmy sami kierowali” tą polityką demograficzną na swoim terenie, w kontekście problemów z edukacją.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poinformowała, że w kwestii zabudowy   
na ul. Strzeleckiej dzisiaj dostała e-maila: „Proszę zawitać na ul. Strzelecką w Mosinie   
w pobliżu szkoły, po drugiej stronie ulicy, obok osiedla zamkniętego, gdzie rozpoczęła się wycinka sporego zagajnika, zapewne pod domki jednorodzinne. Jak tak dalej pójdzie, cała okolica pozostanie bez drzew jak Komorniki”. Wyraziła przy tym przekonanie, że „musimy jednak troszeczkę więcej rozwagi”, planować tą przestrzeń tak, żeby potem tym ludziom, nie tylko tak doraźnie, żeby sprzedać, jeżeli tam „mamy” grunt, ale żeby tam potem dało się żyć, żeby to nie było takie miejsce, z którego ludzie będą uciekali. Jeżeli tam jakiś teren zielony jest, to wiadomo, że dzisiaj przy tym poluzowaniu prawa dotyczącego wycinki, to pewno tam „wszystko padnie”. Zapytał też, czy „panowie Burmistrzowie” coś wiedzą o tej wycince.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch oświadczył, że o tej wycince nie, natomiast „my mamy” tam własną działkę w pobliżu, gdzie jeden z deweloperów bardzo chciałby, żeby ten grunt był użytkowany jako parking. W żadnym wypadku „na to się nie godzimy”, tam w tym miejscu „chcemy, żeby powstał zielony skwer”. Jeżeli są grunty „nasze” i się do tego nadają, to jak najbardziej…

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że jest to bardzo dobra wiadomość, bo wydaje się, iż będzie „pustynia”. Deweloperzy intensywnie zabudowują to   
i w górę i szeregowo, żeby tym ludziom zapewnić też jakieś warunki przyjazne. Jeżeli Gmina tam będzie mogła coś zagospodarować, teren zielony, to bardzo dobrze.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że to jest po drugiej stronie „zabudowy angielskiej”, przy ul. Strzeleckiej.

Radna Maria Witkowska zapytała, czy w Rogalinku na ul. Wąskiej doszło do jakiegoś konsensusu z panem, który zagrodził przejazd, czy jeszcze nadal tam trwają negocjacje.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch oświadczył, że nie ma wiedzy   
na ten temat i odpowiedź zostanie udzielona na piśmie.

Radny Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że zbliża się marzec, trochę słońca i tak zawsze było przynajmniej, mieszkańcy tych miejscowości, w których są lipy, wchodzili na lipy i je ogławiali. Już na ten temat „mówiliśmy”, nie wiadomo jemu, czy do wszystkich mieszkańców ten fakt doszedł, że jest brak jakiejkolwiek zgody na to, żeby na tych drzewach jakiekolwiek zabiegi pielęgnacyjne wykonywać. Mieszkańcy się pytają, to wobec tego „my się odcinamy”, ale kto będzie grabił liście itd., bo te zabiegi miały na celu między innymi minimalizowanie ilości liści, które spadały. W związku z tym ma on pytanie, czy jest jakiś oficer ogrodniczy,   
czy jakiś specjalista, czy „mamy” jakiś pomysł, bo dzisiaj się wycina, przecież to jest barbarzyństwo, co się dzieje w tej chwili, ludzie oszaleli, „odchodzimy od zmysłów”. Natomiast tych, którzy dbali, wykazali bezinteresowną troskę, „odsunęliśmy”. Zapytał   
przy tym, czy jest jakieś kompromisowe wyjście, czy „możemy”, były takie propozycje,   
aby tych zainteresowanych ogławianiem jakoś przeszkolić, poinstruować. Nie wiadomo jemu, czy to jest najlepszy pomysł, żeby tym ludziom zabronić tych zabiegów pielęgnacyjnych,   
bo jeżeli „my to siłami Gminy zaczniemy wykonywać”, to pójdzie bardzo wolno, nie mówiąc już o kosztach.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że nie można na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć, gdyż drzewa, o których „mówimy”, są mieniem gminnym i przez służby gminne powinny być obsługiwane, przycinane, ogławiane: wszystkie zabiegi pielęgnacyjne powinny być przez takie służby wykonywane. Gdyby się cokolwiek zdarzyło i gdyby ktoś   
z obywateli „chciał nam zrobić przykrość”, to wykorzystałby ten fakt, że osoby do tego nie powołane na tym mieniu pracują. On boi się, że i do tego w końcu może dojść. Jest problem, czy „damy sobie radę z tym wszystkim w ciągu tak krótkiego czasu wegetacji”, być może tak. Jest dość duża spółka: ZUK, który wykonuje takie zadania, ale „mamy” też możliwość zlecenia odbiorcom takich zleceń na zewnątrz. Chodzi o przycinanie w odpowiednim czasie tych drzew i usuwanie gałęzi, tudzież odrostów, bo i takie są do usunięcia. Obawia się, że jednak jest to działanie nielegalne, kiedy mieszkańcy… Jeżeli przez moment „zamkniemy oczy i udajemy”, że wszystko jest w porządku, to jest w porządku, natomiast faktycznie nie jest tak, „jakbyśmy myśleli”, bo jednak dochodzi do tych działań na mieniu, które nie jest własnością tych mieszkańców. Tak więc to zderzenie tych dwóch światów jest i to jest pytanie, czy ktoś w końcu zechce to wykorzystać, czy nie przeciwko „nam”, a może tak być.

Radny Roman Kolankiewicz zwrócił się z prośbą o informację, kto i w jakim terminie będzie ogławiał, dbał o zieleń w Mieczewie.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że do tego są powołane służby, steruje całymi pracami Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, który określa termin i miejsca, gdzie te zlecenia są lokowane. Większość zleceń tego typu, jak do tej pory, włącznie z wycinką, rugowaniem i przycinaniem odrostów wykonywał ZUK. Jeżeli „zobaczymy”, że „nie jesteśmy w stanie” tego w odpowiednim czasie wykonać, „możemy zlecać te prace na zewnątrz innym firmom”, podobnie zresztą jak równanie dróg. Tych zadań pojawia się dużo w krótkim czasie do zrealizowania i stąd też takie decyzje muszą zapaść.

Radny Roman Kolankiewicz oświadczył, że rozumie, iż to jest odpowiedź, że to ZUK będzie przycinał.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że przede wszystkim jest to ZUK.

Radny Roman Kolankiewicz poprosił o podanie na piśmie terminu rozpoczęcia zabiegów pielęgnacyjnych na drzewach w Mieczewie, żeby można było mieszkańców uprzedzić.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił uwagę, że aby wejść na własne mienie, „my nie musimy nikogo uprzedzać”, chyba, iż mieszkańcy byliby niespokojni i chcieli to wykonać   
za „nas”, ale jest to działanie nielegalne.

Radny Roman Kolankiewicz oświadczył, że jest to jego formalny wniosek.

Radny Marian Jabłoński poprosił, aby w najbliższym numerze „Informatora Mosińskiego” pojawiła się informacja na ten temat, bo co niektórzy mogli zapomnieć, mogło do nich nie dojść i źle byłoby, żeby się spotkali z jakimiś konsekwencjami. Należałoby uprzedzić mieszkańców, że nie mają prawa „tego” robić i tyle „możemy” w tym momencie zrobić. „Idzie marzec”, koniec marca to już będzie czas, kiedy się takie prace mogą rozpocząć.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił uwagę, że prawo, jeśli chodzi o pielęgnację zieleni, bardzo szybko się zmienia. To są zmiany ewolucyjne, które są wymuszane między innymi też przez dyrektywy europejskie, „musimy tego wszystkiego przestrzegać” i stąd to się bierze. Dawnej można było wiele rzeczy wykonywać w formie czynów społecznych i to się robiło, natomiast dzisiaj coraz mniej, ponieważ są tego typu zagrożenia właśnie. Zapewnił przy tym, że godzi się z „państwem”, którzy mają pretensje o to, iż te zmiany „idą w tym kierunku”, niekoniecznie najlepszym, ale to tak postępuje i nic na to „nie poradzimy”.

Radna Jolanta Szymczak zwróciła się o wyjaśnienie, która firma wygrała przetarg   
na roznoszenie „Informatora Mosińskiego” do mieszkańców, bo lutowy „odcinek” nie dotarł do wielu mieszkańców. Dzwonią do niej mieszkańcy, także z różnych miejscowości „naszej” gminy, oczywiście Mosina, osiedla. Ona potwierdzała, gdzieniegdzie dotarło wybiórczo. Chciałaby wiedzieć, jak to w tej chwili odbywa się.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformował, że obsługuje „nas” inna firma, która obsługuje to za pół ceny, „która była robiona” i to ma odzwierciedlenie   
w swojej jakości. „Rozważamy” warianty alternatywne od marca, czy od po marcu.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że te zadania od samego początku są źle wykonywane i „nie możemy liczyć” na żadną firmę, które za zaproponowane środki byłaby   
w stanie obsługiwać to w taki sposób, że wszędzie dotrą te informacje. Zwrócił przy tym uwagę, że nadal nie na wszystkich posesjach są umieszczone skrzynki, które są wymagane też prawem. To jest format B-4, który powinien umożliwić ulokowanie takiego dokumentu i ochronę przed zamoczeniem. Bardzo często jeszcze są maluteńkie skrzyneczki na małe listy, to jest format   
A-5, czy A-10 nawet, B-10. „Musielibyśmy” to też w jakiś sposób rozwiązać. W przypadku prasy, są takie rury, albo skrzynki, które pozwalają na to, żeby prasę i inne materiały informacyjne można było lokować i też chronić w jakimś stopniu przed zamoczeniem. To jest tradycyjne rozwiązanie w krajach anglosaskich stosowane od wielu lat, w Polsce jakoś z trudem się przyjmuje, chociaż nowi mieszkańcy te zmiany przynoszą. Jest naprawdę kłopot   
z wybraniem firmy, która miałaby to obsługiwać w taki sposób, żeby do każdego ta informacja na czas dotarła. „My w połowie miesiąca mamy gotowy numer” do tego, żeby go rozpropagować i w zasadzie dla dobrej firmy, dużej, prężnej, dobrze działającej, jeden tydzień powinien wystarczyć, a tak się nie dzieje niestety.

Radna Wiesława Mania zapytała, czy „możemy spowodować”, aby Straż Miejska przeszła przez posesje, których żywopłoty, czy drzewa „wychodzą na nasze chodniki”. Bardzo często osoba, która ma 180 cm wzrostu, ma problemy w niektórych miejscach. Teraz jest stosowny czas na to, a takie działania nie były prowadzone i sporo jest takich miejsc, gdzie może trzeba byłoby mieszkańcom, właścicielom zlecić wycięcie tego.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapewnił, że ten problem jest „wałkowany” już od wielu miesięcy, właściwie od samego początku on o tym mówi. Niestety z tą Strażą Miejską jest wielki kłopot, jeśli chodzi o egzekucję podstawowych zadań związanych z obowiązującym   
w gminie regulaminem dotyczącym czystości. On cały czas czeka na skompletowanie całego zespołu, bo w części chorują chłopacy, w związku z czym, jak się tylko taki zbierze, „odbędziemy rozmowę” i będzie to pierwsza próba naprawy sytuacji, która być może zakończy się redukcją „straży” do 50 %. Jego zdaniem „straż” w tym względzie nie pracuje najlepiej. Nie wiadomo jemu z czego to wynika, prawdopodobnie z tego, że jest zbyt „wrośnięta”   
w środowisko i efekty są takie, iż nie karze się ludzi, a jak nie ma egzekucji, to też nie ma odpowiednich postaw obywatelskich. Jedyny sposób będzie taki, w jaki sposób sobie potem „poradzimy”, nie wiadomo jemu, bo jeżeli „zrobimy taką reorganizację”, to przez 2 lata nie będzie można tej „straży” odbudować i trzeba będzie z 5 strażnikami jakoś ten problem rozwiązać. Może do tego nie dojdzie, ale jest on bardzo bliski takiej decyzji.

Radna Wiesława Mania zaproponowała, aby może zrobić w „Informatorze Mosińskim” taką wzmiankę, że uprasza się właścicieli posesji o dokonanie zabiegów pielęgnacyjnych   
na żywopłotach i usunięcie części, które wystają na chodniki i o tym, iż Straż Miejska będzie to kontrolować. Chociażby taką pierwszą informację. Jest to obowiązek właściciela,   
a naprawdę jest to czasami niebezpieczne.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że to prawda i „możemy coś takiego zrobić”.

Radny Arkadiusz Cebulski zwrócił uwagę, że swego czasu na posiedzeniu Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa „zgłosiliśmy wniosek”, jeden z wielu, „był na tej komisji zresztą komendant straży”, był pan Kaczmarek i ktoś jeszcze, żeby w piśmie mosińskim zrobić całą rubrykę o obowiązkach obywateli, bo ludzie nie zdają sobie z tego sprawy, iż mają obowiązki. On zaczepił ostatnio panią na ulicy, której piesek „narobił” i mało go nie skrzyczała, czego   
od niej chce: „to tu też muszę sprzątać?”. Ludzie sobie nie zdają sprawy z tego, co muszą robić. On prosi, żeby cyklicznie tłumaczyć ludziom, że nie tylko mają żądania, ale też obowiązki,   
iż woda na ulicę – nie, że gałązki – nie, iż parę innych rzeczy – też nie, że może trzeba zacząć tych ludzi edukować, gdyż ludzie sobie nie zdają sprawy z pewnych rzeczy. Pamięta on sytuację sprzed paru lat, mniej więcej z 6-7, kiedy jeszcze miał przed domem wysoko rosnący żywopłot i miał częstych gości w postaci strażników miejskich, którzy robili „puk-puk” i mówili: „mistrzu, obcinamy”. Nie było problemu z tym żadnego, bo teść albo on brali sekator i obcinali, nie tylko tam, bo pamięta sytuację, gdzie po całej gminie chodzili radni, czy zarządy osiedli, były jakieś listy i strażnicy miejscy to egzekwowali. Zapewnił też, że rozumie, iż jest problem z egzekwowaniem i w ogóle, bo „oni może są zbyt zrośnięci z kręgosłupem tej ziemi”,   
ale kiedyś takie rzeczy bywały. On ma w związku z tym wniosek o to, żeby uwzględnić   
w następnym numerze, czy w następnych numerach, napisać artykuły o tym, że mieszkańcy mają także obowiązki i im przypominać o tym.

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że zanim „zaczniemy edukować mieszkańców, przypominać im o obowiązkach, to może najpierw „zaczniemy od siebie” i jako Gmina, przytoczy tu przykład Mieczewa: drzewa wrastające w pas drogowy, „mamy” drzewa wrastające w linie energetyczne, „mamy” drzewa wrastające w chodniki, zieleń miejska.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił uwagę, że nie wszystkie drogi są pod zarządem Gminy, duża część dróg jest pod zarządem „Wojewody, Starosty” i to są właściwe organy,   
do których się też trzeba zwracać o to, żeby te swoje pasy drogowe i leżące bezpośrednio   
przy drodze, a należące do nich, sprzątali. Zresztą „widzimy” na wjeździe do samej Mosiny   
od strony Lubonia, jak to wygląda, nie ma się czym chwalić. „Starosta”, czy służby „Wojewody” tutaj zawsze się spóźniają, to samo zresztą jest ze służbami „Starosty”. „My też nie jesteśmy aniołami”, też „mamy” problem, ale to „my zazwyczaj zastępczo robimy   
te prace”, o ile „nam” te jednostki zlecą, bo „musimy mieć” na to zabezpieczone środki.

Radny Andrzej Raźny oświadczył, że chciał się odnieść do tych dwóch tematów. Jeden dotyczy tego przestrzegania prawa, czyli w tym momencie zarastania, pozostawiania tej zieleni nieprzyciętej. Edukacja oczywiście jest ważna, ale przestrzeganie prawa. On zastanawia się, czy nie można zastosować czegoś takiego, jak jakiś mail do „urzędu”, to nie chodzi   
o donosicielstwo, ale są to rzeczywiście czasem problemy, bo zarastające krzewy, gałęzie i nie można przejechać chodnikiem. W tym momencie, „gdybyście państwo mieli taką bazę mailową”, gdzie zgłaszaliby mieszkańcy, przy okazji strażnicy miejscy specjalnie nie musieliby tylko przy okazji patrolu, sprawdziliby, czy rzeczywiście, jakiego rodzaju są problemy. Tych miejsc aż tak nie ma dużo i wtedy Straż Miejska przy okazji patrolu, żeby nie było to jakieś specjalne zaangażowanie tych osób, mogłaby zwrócić uwagę na ten, a nie inny element,   
bo rzeczywiście czasami przejadą, może w jedną stronę spojrzą, z drugiej nie widzą   
i trudno od nich wymagać, żeby mieli obiektyw szerokokątny w oczach. Wyraził też przekonanie, że to tak nie może być, iż jest „Informator Mosiński” wydrukowany, główne koszty poniesione, a on nie trafia do wszystkich. Nie wiadomo jemu, jakie to są koszty roznoszenia tego, czy na przykład nie można byłoby pomyśleć nad jakimś zleceniem, umową zlecenia dla studentów, którzy gdzieś mieszkają w danym terenie, żeby co miesiąc mieli umowy zlecenia i 100-200 zł dostawali za rozniesienie na danym terenie, na danym osiedlu, bo to jest wtedy najlepiej, żeby oni mieli umowę podpisaną, przez rok roznoszą i to nie kosztuje „tyle”. Wtedy oni mieliby obowiązek dostarczenia na całym osiedlu jakimś, a te osiedla to można bardzo łatwo, bo „mamy” je ponumerowane, jeżeli mają problem z dotarciem, udają się   
do przewodniczącego osiedla, do sołtysa, który im opowie: „taki” jest rewir i „taki” i „wy sobie to roznosicie”. Nie wiadomo jemu tylko, jakie są koszty tego roznoszenia.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił uwagę, że można zwracać się do „urzędu” bezpośrednio na: um@mosina.pl, czy nawet: burmistrz@mosina.pl, czy też na taki specjalny adres: interwencje@mosina.pl. Te adresy są i „my o tym mówimy i piszemy”, chodzi tylko   
o to, żeby rzeczywiście czytać te „Informatory”, tam jest sporo informacji. Na pewno on nie zakłóca tego czytania swoją osobą, gdyż tam rzadko występuje, więc głównie go „przeznaczamy” mieszkańcom, żeby mogli korzystać i znajdować wiedzę konieczną   
do wzajemnej współpracy, też do wymiany informacji. Można też dzwonić do niego,   
bo i takie możliwości istnieją, a wtedy interwencje są szybkie. Szczególnie cenne są uwagi sołtysów, przewodniczących zarządów osiedli, czy członków zarządów osiedli. Jak widzą „takie” sprawy, jest telefon, jest od razu interwencja w określonym referacie. Wydaje   
jemu się, że w ten sposób „możemy wszyscy aktywni uczestniczyć w tym”, co „nas” otacza. Gmina jest potężna, już powiedzieliśmy sobie, jakie są efekty działania „tej straży”, które nie są najlepsze, stąd być może te zmiany, które nastąpią, ale „żebyśmy mieli wiedzę na temat zdarzeń”, to „musimy tę wiedzę uzyskać”, musi to do „nas” dotrzeć, a to jest dosłownie ułamek sekundy: „możemy to wysyłać” smsem, „możemy” mailować, „możemy” dzwonić.

Radny Andrzej Raźny zauważył, że nie uzyskał odpowiedzi co do „Informatora Mosińskiego”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch przypomniał, że już była o tym mowa: „rozważamy” warianty alternatywne.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że to może być jednym   
z wariantów.

Radny Ryszard Rybicki powiadomił, że był przy powoływaniu Straży Miejskiej, wtedy też był radnym i wydaje jemu się, iż zamysłem jej powołania nie było to, żeby karać mieszkańców całej gminy, ale po to, żeby ta Straż Miejska zajmowała się prawem, porządkiem publicznym, czystością, ładem w całej gminie. Tak więc to nie jest to, że za mało karzą, bo zamysłem takim nie było to. On jest tego zdania, że Straż Miejska nie powinna karać, bo „karzemy” swoich ludzi, swoich mieszkańców, a edukować.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że właśnie o tym mówił i „takie” są efekty.

Radny Ryszard Rybicki wyraził przekonanie, że ludzi trzeba edukować, wprawdzie teraz tych strażników nie widać, są rewirowi „porobieni”. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby jemu pokazać jednego albo drogiego rewirowego. Zapytał też, czy ludzie znają swojego rewirowego, może sołtys zna, bo od czasu do czasu się rewirowy pokaże, ale reszta nie zna. Straż Miejska pracuje od poniedziałku do soboty. W poniedziałek na służbie jest przykładowo dziesięciu strażników, ale w sobotę jest tylko dwóch i to jeszcze od 8.00 godziny. Na pewno są też potrzebni wcześniej, chociażby na targowisku, o 7.00 godzinie nie ma się do kogo zgłosić,   
bo jest tylko dwóch, a jak się dzwoni, to są w Babkach, a to w Daszewicach, a to jeszcze gdzieś albo w Czapurach. Zwrócił się także o wyjaśnienie, czy nie można byłoby zrobić,   
że przykładowo w ten poniedziałek, po co w poniedziałek „tylu” strażników, we wtorek tak samo, „uruchomić soboty, niedziele”. Wyraził przy tym przekonanie, że przecież to można uruchomić pod „nasze” potrzeby, strażnicy to jest służba, a jak jest służba, to musi pracować   
i w niedzielę i w sobotę, tak jak „my będziemy sobie życzyli”. Zwrócił się również z prośbą, żeby na takie rzeczy też zwrócić uwagę.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś poinformował, że jeśli chodzi o grafiki pracy Straży Miejskiej, to one są tak przygotowywane, iż jest to praca naprzemienna i nie ma tam   
10 strażników na jednej służbie, dlatego, że „nie mamy” tylu strażników i dobrze, iż ich tylu „nie mamy”. Część mieszkańców zna swoich rewirowych, część nie. Na każdych spotkaniach uruchamianych na początku roku „zapraszaliśmy” rewirowych, żeby mogli się mieszkańcy   
z nimi zapoznać, to jest pewna zasada, którą „wprowadziliśmy”. Jeżeli zebrania odbywają się w taki sposób, że zaledwie jest quorum, to rzeczywiście ilość mieszkańców, która ma okazję poznać tego człowieka, czy też policjantów, których też „pokazujemy”, ale to od „państwa” zależy z kolei, czy ilość tych mieszkańców na tak ważnych zebraniach, jak zebrania mieszkańców w sołectwach, czy na osiedlach będzie większa, bo tylko w ten sposób „możemy ich pokazać” w tym jednym, krótkim czasie. Natomiast grafiki są tak przygotowywane,   
żeby praca tych funkcjonariuszy była zamienna. Rzeczywiście jest to służba, ale niczym się to nie różni od służby, „którą my pełnimy”. „My też pełnimy służbę, państwo tak samo w tym ograniczonym zakresie” i „oni” muszą się dowiedzieć, że ta służba rzeczywiście nie jest realizowana poprawnie i tę wiedzę poznają niebawem.

Radny Ryszard Rybicki poprosił, żeby „Burmistrz” sprawdził, ilu strażników ma służbę   
w soboty.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapewnił, że postara się sprawdzić, jaki jest rozkład pracy strażników w poszczególne dni całego tygodnia.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że na chodnikach   
przy ul. Leszczyńskiej ktoś odsunął ziemię, bo latami nawarstwiała się ziemia, zwężając szerokość chodnika. Jakieś służby dostały zlecenie na oczyszczenie chodników i to w tej chwili wygląda tak, że jest ucięta ściana gruntu 30 czasem centymetrów. Za chwilę to się osypie   
z powrotem. Trzeba byłoby wzdłuż ul. Leszczyńskiej, przy czym nie na całej jej długości:   
to dotyczy przeciwległej strony lasu. Zauważyła też, że na ul. Mostowej, gdzie jest miejsce   
na zieleń, utworzyła się taka górka ziemi. Zgłaszał też ktoś, że przy ul. Śremskiej jest taka sytuacja. Trzeba byłoby tak systemowo przepatrzeć te wszystkie tereny, które sąsiadują   
z chodnikami i zebrać tę warstwę ziemi, która bardzo wyrosła ponad chodnik. To jest wniosek. Wyraziła przy tym przekonanie, że to będzie możliwe i nie oczekuje na odpowiedź.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił uwagę, że to dotyczy dróg, które są pod zarządem „Powiatu, Wojewody” itd. Rzeczywiście nawarstwiają się kolejne ilości piasku, ziemi, które   
w czasie zimowym przede wszystkim dostają się, tworząc potężne muldy. Natomiast ten przypadek, od którego „przewodnicząca” rozpoczęła, to jest przypadek dotyczący ZUK-u, który nie zakończył swoich prac na ul. Leszczyńskiej, na ul. Głównej. On prosił „pana Andrzeja”, żeby te prace zakończyć, ale przede wszystkim o to, żeby wywieźć ten zgromadzony piach, nadmiar tego usunąć. Może to było robione przy pomocy, może Straż Miejska też brała w tym udział, przy pomocy osadzonych, bo i takie prace są wykonywane, na ul. Śremskiej   
na przykład tak to było robione, ale w przypadku ul. Leszczyńskiej to chyba „straż” robiła,   
to chyba robili osadzeni… W takim razie „ten człowiek” szybko się przepracował,   
bo po zrobieniu 8, czy 10 m, chyba padł i to tak zostało, do dziś chyba, od roku ten ślad jest. Na ul. Leszczyńskiej to była sprawa ZUK-u, niezakończona jest ta praca i on prosi,   
żeby rzeczywiście, jeżeli te zadania są wykonywane, usuwać przede wszystkim zgromadzoną ziemię, bo o to tutaj chodzi, żeby ktoś przypadkowo sobie czegoś nie zrobił. On przypomina też mieszkańcom, mieszkającym przy tego typu drogach, które mają duże pobocze, kawał pasa zielonego jeszcze, że bardzo często niezgodnie z prawem korzystają z tego pasa, który do nich nie należy i przetrzymują na przykład zwały ziemi przez całe miesiące, a czasem to trwa lata. „Widzimy to, obserwujemy”, to też jest w okolicach ul. Leszczyńskiej, Głównej. Dobrze byłoby o to zadbać, żeby w końcu usunąć tę zieleń. Powiadomił też, że miał taki pomysł,   
żeby na stronach albo „urzędu” albo Straży Miejskiej pokazywać nielegalne wysypiska śmieci, bądź te zwały śmieci, które przypadkowo gdzieś tam z paczki wypadły i leżą sobie na środku drogi z zapytaniem takim, czy aby przypadkiem ktoś nie zgubił z „naszych” obywateli i nie zechciał się zwrócić po tę zgubę do „nas”. „Pokażemy mu” miejsce, lokalizację, żeby trochę zawstydzić to społeczeństwo, bo przecież to samo się nie robi. Jest parę przykładów, gdzie ktoś próbował zrzucić duże ilości takich śmieci, przyłapany nawet jeszcze próbował protestować, że jak to, przecież nie on, dość nobliwy obywatel z Krosna, nie powie on nazwiska,   
ani rejestracji samochodu. W każdym razie, takie rzeczy mają miejsce, nawet „pokazujemy” dokumenty, jakieś faktury, „które znajdujemy w tych śmieciach” i ludzie się wypierają. Najczęściej dotyczy to osób wcale nie najbiedniejszych, które mogłyby sobie pozwolić na to, żeby to zutylizować.

1. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur powiadomiła, że zmieniła się „kwota bazowa” w tym roku, która nie zmieniała się od lat, a diety radnych są ustalone procentowo   
w zależności od „kwoty bazowej”. W związku z tym dieta radnego od stycznia tego roku wzrośnie o 14 zł, a dodatek dla przewodniczącego komisji o 2 zł. Stwierdziła przy tym, że nie będzie tutaj „szła w inne cyfry”, ponieważ myśli, iż skala tej dobrej zmiany jest już   
dla „państwa” po tych dwóch cyfrach zrozumiała. Oświadczyła też, że chciałaby zachęcić,   
żeby powoli, roztropnie, z dużą starannością rozpocząć wypełnianie oświadczeń majątkowych. Odkładanie tego na ostatni moment i robienie tego w pośpiechu może mieć złe skutki, także zachęca, żeby do tego się przyłożyć.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Maria Witkowska przypomniała,   
że na ostatniej sesji nie było tego punktu, bo ze względu na czas już „mieliśmy odłożony punkt”. Oświadczyła przy tym, że ma tylko prośbę do przewodniczących komisji. W przeddzień sesji dzwonił bowiem do niej pan Mirosław Wieloch, który jest „przewodniczącym komisji promocji z powiatu poznańskiego”. Komisja ta była zaproszona „na komisję wspólną promocji i ochrony zdrowia”. Ten pan prosił, żeby co najmniej na miesiąc wysyłać – wiadomo jej, że to może być trochę niezrozumiałe dla „nas”, żeby z miesięcznym wyprzedzeniem go informować, uzgadniać z nim termin i wysyłać zaproszenia, bo oni też i wolontariat mają i wiele innych jeszcze rzeczy, także nie mogli przybyć „na tę komisję”, przepraszają, nawet sugerowali,   
żeby ją przenieść na następny miesiąc. Ona poinformowała, że już są zaproszeni goście, nie ma takiej możliwości – po rozmowie z „panią Jolą”, także prośba, żeby jednak te na zewnątrz zaproszenia, czy telefony, uzgodnienia – były dużo wcześniej niż dotychczas są.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Dominik Michalak zapewnił, że „weźmiemy to pod uwagę”, ale tutaj głównie chodziło o to, iż „mieliśmy pana Tomasza Urbanowicza zaproszonego - Urbaniaka”. To jest wybitny kardiochirurg   
i transplantolog. On w zeszłym roku został nominowany do nagrody transplantologa roku,   
ale na pewno „będziemy wcześniej wystosowywać takie zaproszenia”. Druga sprawa   
– to Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej, czyli „spotykamy się dwudziestego siódmego na wspólnym posiedzeniu” z Komisją Budżetu i Finansów, Komisją Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisją Porządku Publicznego   
i Bezpieczeństwa w świetlicy w Rogalinku. Tak więc termin „szesnastego” zostanie odwołany: mówi on do tej części licznej jego grupy radnych. Trzecia sprawa to jest nic odkrywczego   
i żadna wiedza tajemna: „rozmawialiśmy” na temat modernizacji „431”. Poinformował   
przy tym, że jest w posiadaniu projektu budowy mostu w Rogalinku. Jeżeli któryś z radnych wyrazi taką chęć, to prosi o maila – chętnie prześle. Dokumentacja jest bardzo skomplikowana, ale myśli, że poglądowo można się zapoznać z tym, także z miłą chęcią to udostępni. On takim okiem ekonomisty, nie technika, spojrzał i tam będzie chodnik po dwóch stronach, prawdopodobnie dwuipółmetrowy, także rozwiąże też problem ten, „który mieliśmy teraz,   
przy tym starym moście”.

Radny Arkadiusz Cebulski oświadczył, że chciał się odnieść w paru zdaniach do strony   
na facebooku „Rada Miasta w Mosinie”. Pozwoli sobie przytoczyć parę statystyk. Powiadomił przy tym, że śledzi tę stronę od czerwca 2015 r. Na dzień dzisiejszy strona ma 102 polubienia. Spytał się przed chwilą radnego Kleibra, „dlaczego nie jest” – bo on o niej nie wie, gdyż do tej pory się o niej nie dowiedział, zresztą rozmawiał miesiąc temu z paroma radnymi – też o tym nie wiedzieli, że w ogóle istnieje taki odnośnik na facebooku. „Pani przewodnicząca” lubi statystyki – do tej pory polubiło to 102 osoby, z tego ośmiu radnych z 21 osób. „Mamy” 100 postów na tym, znaczy „mamy” – w sensie poczuwa się on jako osoba, która to lubi, jako radny, czyli mówi: „mamy”. Ukazało się około 100 postów: to wczoraj wieczorem liczył, z czego około 40 cały czas publikuje „Czas Mosiny”. On teraz ma takie pytanie do „Czasu Mosiny”. Zapewnił też, że ma swoją stronę facebookową, prowadzi stronę „motorów Mosiny”, jednego stowarzyszenia, swoje dwie firmowe strony ma i rzadko mu się zdarza, żeby na facebooku „mosińskiego towarzystwa motocyklowego” na przykład upubliczniał cały czas artykuły jego strony zakładowej, jak gdyby firmowej, firmując je cały czas. Rozumie, że skoro „pani” chce informować mieszkańców Mosiny, on to kieruje do „pani”, bo „pani” jak gdyby zarządza. Oświadczył także, że szanuje to, iż jest „ta strona” – prosi, aby go źle nie zrozumieć,   
bo facebook ma dużą siłę przekazu itd., ale bardzo mało radnych o tym do tej pory wiedziało, a 40 artykułów, które publikuje tylko i wyłącznie „Czas Mosiny”. Tam jest nagłówek, odniesienie, tam nie ma tego, że „pani” ma tam swoje zdanie, jako radna Małgorzata Kaptur, czy on jako ktokolwiek, czy ktokolwiek inny, tylko tam jest od razu przekierowanie na „Czas Mosiny”. Teraz ma pytanie, czy to jest strona „Czas Mosiny”, „Rada Miasta”, czy „Rada Miasta” w odniesieniu do „Czasu Mosiny”. Zapewnił również, że ceni informacje, które „pani” tam przekazuje, ale „Czas Mosiny” ma swoją stronę na facebooku i niech to robi jako „Czas Mosiny”, a „pani” wszystkie – niech „pani” zobaczy, ostatnio prawie każdy artykuł jest sygnowany „Czasem Mosiny”…

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że gdyby „pan” był lepszy w tej statystyce i dłużej nad tym popracował, to zauważyłby, iż ona linkuje tylko te artykuły, które łączą się z pracą „Rady”. Tak się składa, że strona „Czasu Mosiny” w dużej mierze poświęcona jest sprawom, które dla „nas” wszystkich radnych są ważne. To nie jest strona, gdzie ona reklamuje cokolwiek i uważa, że jeżeli napisze artykuł na „Czasie Mosiny” i tam go podlinkuje, bo on dotyczy na przykład sprawozdania z jakiejś komisji, które się odbyło, to jak najbardziej… Oświadczyła przy tym, że w ogóle jest tak zdumiona tym, co „pan” teraz powiedział, bo ona nie musi prowadzić jako Przewodnicząca Rady facebooka. Jak dzisiaj wejdzie do domu,   
to zlikwiduje to i „pan” sobie założy: „pan” to zrobi lepiej, bo tak naprawdę ona nie musi, nie jest obowiązkiem Przewodniczącego Rady, żeby prowadził jakieś strony, czy konta w imieniu wszystkich radnych. Jeżeli „pan” potrafi to zrobić lepiej – droga wolna. Ona odblokuje, likwidując to, ten adres, strona: „Rada Miejska” i życzy każdemu, żeby poświęcił swój czas, pisał cokolwiek. Z całym szacunkiem, „pan” ma stronę dotyczącą motocykli. To się   
w mniejszym stopniu łączy z tematyką Rady Miejskiej niż to, co jest na „Czasie Mosiny”.

Radny Arkadiusz Cebulski zapewnił, że rozumie, tylko, iż „pani” linkując „Czas Mosiny”, linkuje „pani” tam swoje zdanie i swoje artykuły. On na przykład nie życzy sobie. Jest artykuł, na którym jest mowa o sesji, „kiedy się wdaliśmy w dyskusję z Burmistrzem” odnośnie przeprawy „na kanale”. Poparł to radny Roman Kolankiewicz mówiąc, że „zdejmiemy pieniądze z basenu, pan Burmistrz powiedział stanowcze nie”, zresztą bardzo dobrze i „pani” to pisze w artykule, który – dzwonią do niego ludzie i pytają: „tej, Cebula, to ty jesteś przeciwko basenowi?”, bo takie „idzie” echo wśród ludzi i można z kontekstu wyrwać „pani zdania”. Jemu chodzi o to, że skoro „pani” chce swoje zdanie w „Czasie Mosiny”, to niech „pani” to robi   
w „Czasie Mosiny”. To nie chodzi o reklamę, tylko o to, że niekoniecznie wszyscy radni zgadzają się z „pani” opinią redagowaną w „Czasie Mosiny”, bo tak jest i nagle   
pod nagłówkiem „Rada Mosiny”. Przypomniał przy tym, że powiedział, iż strasznie ceni to,   
co „pani” zrobiła, że jest „Rada Mosiny”, jest facebook, żałuje tylko, iż tylko sześciu radnych się do tego odniosło, czy w tej chwili ośmiu. Jego zdaniem powinni wszyscy radni, facebook jest dość dużą siłą przebicia, „moglibyśmy tam komentować i jakieś sytuacje itd.”, absolutnie nie chciał „pani” robić żadnej przykrości tym, co mówi, tylko twierdzi, że „Czas Mosiny” jest „Czasem Mosiny”, a jeżeli „pani” chce linkować, to niech „pani” to podpisuje swoim imieniem i nazwiskiem.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że przecież w każdym linku i tak jest jej nazwisko. Prosi, aby założyć stronę Rady Miejskiej i sprostać oczekiwaniom wszystkich, czego „panu” serdecznie życzy. Zapewniła przy tym, że nigdy nie oczekuje od nikogo,   
żeby podzielał jej zdanie. „Pan” może, bo takie jest prawo facebooka, się do każdego postu odnieść i może zamieścić swój komentarz i tyle.

Radny Arkadiusz Cebulski wyraził przekonanie, że to jest wywoływanie „chorej” dyskusji   
na facebooku, która brnie w niepotrzebnym kierunku później, bo doskonale „pani” wie, iż „tak to jest” i po co w nagłówku „Rada Miasta” wywoływać dyskusje, które do niczego...

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur oświadczyła, że dziękuje za sygnał – po powrocie do domu usunie i nie będzie wstawiała niczego. Wstawiała tam informacje również, nie był „pan” łaskaw tego zauważyć – o sesjach, o posiedzeniach komisji…

Radny Arkadiusz Cebulski zwrócił uwagę, że powiedział, iż ze 100 postów – 40, także nie powiedział, że tylko są. On też nie twierdzi, „że to jest złe” itd., tylko natłok informacji „Czasu Mosiny” jego zdaniem, co innego jak to jest esesja, czy informacje, o tego typu sytuacje – prosi bardzo, ale tam są „artykuły żywcem zdarte”, przelinkowane z „Czasu Mosiny”,   
gdzie niekoniecznie opinie przez „panią” wyrażane są związane z „Radą”. Zapewnił też,   
że rozmawiał z wieloma radnymi na ten temat i niekoniecznie każdy się podpisuje pod głosem „Czasu Mosiny”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur oświadczyła, że dziękuje za ten sygnał. Tak zawsze jest, że jak ktoś coś robi, to jest grono krytykujących. Tak więc likwiduje ona to, żeby „państwa” nie bulwersowało i oczekuje, że ktoś z „państwa” radnych zadeklaruje, iż będzie prowadził i to też pewno będzie prowadził subiektywnie, bo każdy z „nas” ma poglądy, z którymi nie wszyscy się zgadzają. Takie jest życie. Przeprasza, jeżeli „panu” to sprawiło przykrość: jutro tego nie będzie i nie będzie problemu.

Przewodniczący Komisji Statutowej Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że „dwudziestego siódmego” spotykają się w Rogalinku: Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, Komisja Budżetu i Finansów oraz chyba Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej. Oświadczył przy tym, że nie wiadomo jemu, kto będzie prowadzącym,   
ale miałby prośbę, ponieważ w czasie tego posiedzenia Komisja Statutowa chciałaby jakieś   
10 minut, żeby miała do swojej dyspozycji, po to, żeby przewodniczących zarządów osiedli   
i sołtysów zapoznać w skrócie ze zmianami, „jakie my w statucie proponujemy”. „Chcielibyśmy tę okazję wykorzystać”, żeby na ten temat kilka informacji przekazać.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania stwierdziła, że wydaje jej się, iż „zrobimy” to nawet „na początku” i „przekażemy”. To „uzgodnimy”, ale spotyka się na ten moment Komisja Budżetu i Finansów, Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej.

Przewodniczący Komisji Statutowej Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że on ma Komisję Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa również.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania stwierdziła, że „pan przewodniczący” myśli jeszcze nad tematem, więc...

Przewodniczący Komisji Statutowej Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że jest tam coś   
o dyscyplinowaniu mieszkańców.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś powiadomił, że „9 marca” jest zebranie sołtysów na sali 110 w Urzędzie Miejskim, także będą tam przewodniczący zarządów osiedli. Jest to też dobra okazja i gdyby „pan przewodniczący sołtysów” Wróbel wyraził taką chęć, to można byłoby też to tam przedstawić. Będą wszyscy sołtysi i można będzie to w jednym miejscu ewentualnie przedstawić, jakby „pan” chciał skorzystać.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że chciała krótko odnieść się do tej dyskusji, która odbyła się odnośnie wpisów na facebooku. Nie wiadomo jej, jak to się nazywa: na stronie zatytułowanej „Rada Miejska w Mosinie”, czy na tym profilu. „Pani przewodnicząca” zrobi, co będzie uważała za stosowne, jednak ona zwróciłaby się z taką prośbą, żeby nie likwidować tego profilu, być może zmienić nazwę, nie wiadomo jej: „Z życia Rady”, ale żeby zostawić to źródło informacji, bo naprawdę wiele osób to czyta, dostarcza im to wiedzy, są zainteresowani, także bardzo prosi, żeby „pani” to przemyślała. Można zmienić tytuł, ale kolejny raz prosi,   
żeby to zostawić.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki stwierdził, że też „myśleliśmy” nad tym, żeby Komisję Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa zrobić wspólnie z „tymi komisjami”, ale wydaje się jemu, iż „nasz” temat akurat jest taki zupełnie odrębny i proponowałby, „żeby naszą komisję zrobić 16 marca”, o godz. 17.00, w świetlicy   
w Krośnie. Dlatego to „zmieniamy”, że „czternastego była planowa”, a to jest czas zbierania podatków, także sołtysi nie zameldowaliby się raczej, także przez to „przenosimy”. „Na tych komisjach połączonych” i tak wszyscy praktycznie będą z Komisji Porządku Publicznego   
i Bezpieczeństwa, bo są w innych komisjach, także „będziemy tutaj uczestnikami” też „tychże komisji”.

Radny Andrzej Raźny zapytał, czy „szesnastego” będzie to spotkanie z sołtysami   
i z przewodniczącymi osiedli.

Radna Jolanta Szymczak poinformowała, że Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa.

Radny Andrzej Raźny zapytał, czy to nie będzie tak, że będą sołtysi wszyscy i przewodniczący osiedli też. „Dziewiątego” jest spotkanie „w gminie” jedno – to, co „pan Burmistrz” mówił:   
o 14.00, później „szesnastego” będzie… „Pan Burmistrz” mówił, że przewodniczących osiedli też i „szesnastego”, a później „dwudziestego siódmego” jeszcze trzecie spotkanie. On ma tylko takie pytanie: czy trochę nie za dużo – 3 spotkania w marcu. Trzeba byłoby jakoś tam trochę ten czas szanować. Nie wiadomo jemu, czy ci wszyscy sołtysi i przewodniczący osiedli 3 razy w miesiącu tak się spotkają, bo to „byśmy musieli ustalić” wtedy w jakim spotkaniu, ale to „ustalimy”, kiedy ewentualnie o tych zmianach statutowych – to są takie istotne zmiany   
i „chcielibyśmy też się włączyć”. W każdym razie wybór „mamy”.

Przewodniczący Komisji Statutowej Marian Jabłoński wyraził przekonanie, że w Rogalinku ten termin jest bardzo odpowiedni. Po pierwsze będzie placek, a po drugie, ponieważ „chcemy to spiąć” – te 2 projekty i myśli, że byłoby dobrze. Zapewnił przy tym, że będzie z „panią Domagałową” rozmawiał, która będzie „dziewiątego”, aby zaapelowała do sołtysów,   
iż to będzie okazja, „żeby im po prostu”. Dużo czasu „nie zabierzemy”, bo te zmiany są   
w zasadzie niewielkie, ale jemu wydaje się, że istotne, oczekiwane. Wiadomo, iż kilka spotkań – wybór należy do nich, ale „będziemy zabiegać” o to, żeby przynajmniej komplet był   
w Rogalinku.

1. Wolne głosy.

Radny Dominik Michalak powiadomił, że „szóstego” organizuje taki dyżur   
dla mieszkańców, o godz. 17.00. To głównie chodzi o sprawy wewnątrzosiedlowe, ale może „byśmy pomyśleli” też, aby na Biuletynie Informacji Publicznej zamieścić takie informacje   
o cyklicznych, bo chciałby co kwartał organizować takie spotkania i może prosiłby – nie ma „pani Moniki”, to do „pana Piotra”, żeby może taką rubrykę stworzyć i wystosuje maila   
do Biura Rady.

1. Zakończenie sesji.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zakończyła XLV sesję Rady Miejskiej   
w Mosinie o godz. 21.33.

**protokołował przewodniczyła**

**(-) Piotr Sokołowski radny nadzorujący (-) Małgorzata Kaptur**

**sporządzenie protokołu**

**(-) Zbigniew Grygier**

**Lista załączników**

1. Uchwała Nr XLV/479/17
2. Uchwała Nr XLV/480/17 wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie
3. Uchwała Nr XLV/481/17
4. Uchwała Nr XLV/482/17
5. Uchwała Nr XLV/483/17
6. Uchwała Nr XLV/484/17
7. Uchwała Nr XLV/485/17
8. Uchwała Nr XLV/486/17
9. Uchwała Nr XLV/487/17
10. Uchwała Nr XLV/488/17
11. Uchwała Nr XLV/489/17
12. Uchwała Nr XLV/490/17
13. Uchwała Nr XLV/491/17
14. Uchwała Nr XLV/492/17
15. Uchwała Nr XLV/493/17
16. Uchwała Nr XLV/494/17
17. Uchwała Nr XLV/495/17
18. Uchwała Nr XLV/496/17
19. Uchwała Nr XLV/497/17
20. Uchwała Nr XLV/498/17
21. Uchwała Nr XLV/499/17
22. Uchwała Nr XLV/500/17
23. Uchwała Nr XLV/501/17
24. Uchwała Nr XLV/502/17
25. Uchwała Nr XLV/503/17
26. Uchwała Nr XLV/504/17
27. Uchwała Nr XLV/505/17
28. Uchwała Nr XLV/506/17
29. Uchwała Nr XLV/507/17
30. Uchwała Nr XLV/508/17
31. Uchwała Nr XLV/509/17
32. Uchwała Nr XLV/510/17
33. Uchwała Nr XLV/511/17
34. Uchwała Nr XLV/512/17
35. Uchwała Nr XLV/513/17
36. Uchwała Nr XLV/514/17
37. Uchwała Nr XLV/515/17
38. Uchwała Nr XLV/516/17
39. Uchwała Nr XLV/517/17
40. Uchwała Nr XLV/518/17
41. Uchwała Nr XLV/519/17
42. Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy „WRZOSOWA” drodze położonej   
    w Rogalinku
43. Sprawozdanie za 2016 r. z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli   
    na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę Mosina
44. Kserokopia pisma nr KN-XI.1411.13.2016.2 Wojewody Wielkopolskiego z dnia 9 lutego 2017 r.
45. Wniosek radnego Romana Kolankiewicza z dnia 24 lutego 2017 r. w sprawie wykreślenia go ze składu Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej
46. Wniosek radnego Romana Kolankiewicza z dnia 24 lutego 2017 r. w sprawie wykreślenia go ze składu Komisji Statutowej
47. „Informacja o działalności Burmistrza Gminy Mosina między sesjami Rady Miejskiej   
    w Mosinie” z dnia 23 lutego 2017 r.
48. Lista obecności radnych
49. Lista zaproszonych gości